

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 19 kwietnia 1930.

Nr. 46



## Hejnał zmartwychwstania rozbrzmiewa wokół!

Alleluja — Chrystus zmartwychwstał — taki hejnał rozbrzmiewa dziś po całym świecie. Wesołem Alleluja rozdzwiężały i rozkołysały się wszystkie dzwony kościelne, dokąd sięga włara Chrystusa na całej kuli ziemskiej. A dźwięk ich radosnym echem spiżowym rozlega się poprzez całą Polskę. Chrystus zmartwychwstał, tę radosną wieść roznoszą fale powietrzne po wszystkich łąkach i ugorach polskich — po siołach i zapadłych osiedlach ludzkich — po ludnych miastach — po ubogich chatkach, jako i pałacach magnackich. Powstał — już Go ciemność grobu nie kryje. Zmógł złość ludzką i potęgę śmierci Ten, który jest władcą nieba i ziemi. Ziścił cud nad cudy. Zadrżały pod Jego wrażeniem wszystkie potęgi ciemności, a rozradowały się wszystkie duchy światła i dobra. Weselny więc dziś zaświtał nam dzień. Jeszcze wczoraj poniewierany i shańbiony bezbożnymi rękoma rzymskich pachołków i rozwścieżonej tłuszczy żydowskiej, a dziś już w blasku majestatu i chwały — z chorągiewką zwycięstwa w ręku, władzę sprawuje nad całym światem, jako pan mocarny, a pasterz miłosierny i dobrotliwy nad owcami swymi. Raduje się więc każdy chrześcijanin, dziękczynnym afektem wzbiera każde serce, promienną nadzieją rozbłyska każda dusza chrześc. Wszędę radośnie i żywo biją serca, gdy rozbrzmiewa staropolska, przez przodków nam przekazana pieśń, jakoby triumfalny pean: „Wesoły nam dzień dziś nastał“. Alleluja, radośnie więc bijcie dzwony, raduj się przeto każde serce ludzkie, bo to Chrystus zmartwychwstał i ty zmartwychwstaniesz. Nie na zawsze zmoże cię śmierć i mroki nocy. Rozbrzmij radosną nadzieją, każda duszo, bo mocy piekielne ani złość ludzka nie pogrązą w nicości, co ma iskrę Bożą prawdy i dobra w sobie.



Krótko tam tylko trwał triumf fałszu nad prawdą, złości nad cnotą — zła nad dobrem. Jaknie na długo też trwała przemoc wraza nad pohańbioną i poniewieraną naszą Ojczyzną. Już przeszczereg lat i ona nuci swój hejnał zmartwychwstania. — Alleluja, biją dzwony. Chwała Panu, który dozwolił radować się i moc Swą i dobroć okazał, a w którego triumfie mieszczą się zwycięstwa wszelkiej dobrej sprawy.

Zmartwychwstał Chrystus — a wraz z Nim do życia obudziła się i cała przyroda. Jakoby na

uświetnienie Chrystusowego triumfu zakwitła i ona życiem i rozbłysła słonecznym blaskiem wokół, roztańczając wszędzie swój przepych i swój czar.

Czyż to nie jakoś dziwnie się składa, że wraz ze zmartwychwstaniem Chrystusowym rozpraszają się mroki ponurej, dokuczliwej, a sercgiej zimy, a rozbłyska światło otuchy i błogiej nadziei, jakie niosą na swych skrzydłach precudne promyki wiosennej aury. Dusza więc ludzka wieloraką przeżywa rozkosz i radość. Z pętów przemocy i piekielnej zawiści wyzwolił się Syn Człowieczy. W aureoli świętości zjawił się przed rzeszami swych wiernych. Lodowate okowy i pęta drętwoty i martwoty zrzuciła ze siebie natura i weszła we fazę światła, życia i kras. Różniej więc i weselej jest każdej duszy ludzkiej, bo wszędzie wokół czuje jakąś ogromną, a ożywczą moc Bożą. Ale czy każdej? Abyś i ty w tem powszechnem święcie zmartwychwstania i radości nie stanowił przykrego zgrzytu i nie stał odosobniony, potrzeba, byś i ty wstał z grobu twych grzechów do nowego życia łaski Bożej.

Aby i kraj nasz, by Polska cała nasza, w całej pełni uczestniczyć mogła w ogólnem wielkiem święcie zmartwychwstania, należy i jej zrzucić z siebie pleśń, jeszcze pozostałą po grobowej niewoli i pęta swych wiekowych wad i błędów, a odrodzić się pełnią cnót moralnych i obywatelskich — w duchu Chrystusowym. Bo do wielkich czynów i zamierzań, do krzesania potężnego ducha w sobie nawołuje nas dziś święto Wielkanocy. Jestto bowiem święto radości i wesela — święto zwycięstwa i chwały, święto zmartwychwstania fizycznego i duchownego.

\*

Syrokomla.

### W dzień Zmartwychwstania.

Chrystus zmartwychwstał! chrześcijańskie dzwony  
Radosną świątu głosiły wieść.  
Chrystus zmartwychwstał! spiesz duchu strapiiony  
Zmartwychwstać z Bogiem, do nieba się wznieść.

Grobowy kamień, coć serce naciska,  
Odwal z twych piersi i żyw z martwych wstań;  
Aniół zwątpienia, co strzegł grobowiska,  
Cofnie się z trwogą, gdy blask padnie nań.

Niechaj się głowa na światło odsłania,  
Niech nowych myśli wysnuwa sen nić,  
Niech serce nasze od dna Zmartwychwstania  
Nowego życia pocznie takty bić.

Mamy u ramion skrzydła promieniste,  
Mamy przed sobą nadpowietrzny kraj...  
O, słońce nasze, Zbawicielu Chryste!  
I oczom naszym orlą siłę daj!





# Doniosły list ks. bisk. pińskiego Łozińskiego do korpusu ofic. w Pińsku w sprawie imienin marsz. Piłsudskiego.

## Brzmienie listu otwartego.

Ukochani Synowie!

Dochodzi do mojej wiadomości, że dotknęło Was moje przemówienie w katedrze w dniu 19 bm. Nie zwykłem zdawać rachunku z tego, co mówię w swych naukach, uważając, że do mnie należy wybierać tematy przemówień i wykladać zasady chrześcijańskie, a wiernych katolików jest rzeczą przyjmować słyszany wykład i starać się stosować go w życiu. Jednak postanowiłem dzisiaj dać pewne wyjaśnienia, bo 1. nie chcę, aby słowa moje były opacznie rozumiane i komentowane, a 2. przykroby mi było pozostawać w rozterce z oficerami naszego ukochanego wojska. Sądzę, moi Drodzy, że spokojne rozważanie szczegółów wyrówna i uzgodni nasze poglądy.

Naprzód streszczę przebieg rzeczy. Na parę dni przed uroczystością św. Józefa byłem półurzędowo zapytany, czy powiem cośkolwiek w kościele o marszałku Piłsudskim. Odpowiedziałem, że na pytanie takie nie odpowiem, bo katolicy powinni iść na nabożeństwo nie w innym celu, jak dla modlitwy i pokornego przyjęcia tej nauki, jaką się im podaje; że przytem smutno byłoby mi myśleć, iżby wojskowi nasi zapominali, że dzień 19 marca jest przede wszystkim wielką uroczystością św. Józefa, wobec której imieniny czyjejkolwiek mogą grać rolę jedynie bardzo drugorzędna. Po tem z innej strony doszła mi prośba niektórych osób o wspomnienie w czasie nauki o imieninach.

Na nauce miałem zamiar pominąć milczeniem sprawę imienin p. Marszałka. Ale ponieważ są one od niejkiego czasu stale wyzyskiwane dla akcji, sprzecznej w swej formie z cześcią należną nabożeństwu kościelnemu, przeto postanowiłem skorzystać z okazji, aby przypomnieć zebranym o niektórych zasadach nauki katolickiej.

Wobec tego, jak pamiętacie, po wyłożeniu głównego celu nabożeństwa, którym było uczczenie św. Józefa i modlitwa błagalna o ukrócenie nieszcześć, przez które chrześcijaństwo w Rosji bolszewickiej przechodzi, powiedziałem, że niektórzy z obecnych przyszli jeszcze w celu modlitwy za solenizanta dzisiejszego, którym jest jeden z generałów polskich i że mnie proszono o wzmiankę o nim. Mówiłem dalej, że aczkolwiek imieniny czyjejkolwiek nie mogą być przyrównywane do uroczystości św. patrona Kościoła Chrystusowego, to jednak jest rzeczą zrozumiałą, iż każdy z nas przypomina sobie w dniu dzisiejszym osoby bliskie, noszące imię Opiekuna P. Jezusa i modli się za nich. Jest to tem słuszniejsze, jeśli chodzi o osoby, wysoko w państwie stojące, za które już św. Paweł kazał się modlić, abysmy spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i czystości, albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna Zbawicielowi naszemu i Bogu, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i przyszli do poznania prawdy (I T. II 2 nn).

## Program gospodarczy rządu.

Prezydium rady ministrów ogłosiło za pośrednictwem agencji „Iskra” doniesienie, zawierające poglądy rządu na fatalne położenie gospodarcze w kraju.

Rząd przede wszystkim zamierza przyjść z pomocą pomocą rolnictwu, którego odbudowa opłacalności jest dla rządu zadaniem naczelnym, utrzymując nadal w mocy uchwały rządu poprzedniego o rozłożeniu płatności podatków, ciążących na rolnictwie. Rząd ponadto rozważa możliwość dalszego wykorzystania uprawnień, ustanowionych w celu zastosowania ulg podatkowych w granicach konieczności gospodarczej i możliwości budżetowych. Niezależnie od tego rząd zamierza w wydany sposób zasilić rolnictwo kredytami i starać się, ażeby one jak najprędzej dotarły do producenta rolnego, jednocześnie prowadzi się nadal prace w kierunku usprawnienia wywozu zboża.

Uwzględniając ciężkie położenie przemysłu i handlu, rząd zamierza poczynić szereg ulg podatkowych i przystąpi do wykonania uchwały poprzedniego rządu o przyznaniu 50 milionów złotych kredytów, lombardowych dla gałęzi przemysłu, najbardziej dotkniętych przesileniem. Szczególnie wielką wagę rząd przykłada do rozłożenia i przyspieszenia zamówień państw. dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Bezrobotnym przyjdzie rządzić z pomocą przez przyspieszenie wykonania programu budowlanego. Na ten cel uruchomiona będzie w ciągu roku bieżącego suma około 400 milionów złotych, nie licząc 75 milionów złotych, które przeznaczone zostaną na budownictwo mieszkaniowe.

Rząd, licząc się ze zmniejszoną zdolnością płatniczą ludności, dążyć będzie do zmniejszenia budżetu, a nie do jego pełnego wykonania, gdyby wy-

aby modlitwa była skuteczna, potrzeba dwóch warunków: 1. aby była szczerą, więc nie obłudnie ani z wyrachowania, ani w innym celu ubocznym zanoszoną, ani też wymuszoną; — 2. aby była prawdziwie modlitwą, nie demonstracją. Demonstracje mogą być sobie urządzane. Wprawdzie na urządzanie spacerów po ulicach miasta albo zbieranie po nocy „podpisów hołdowniczych” różnie można się zapatrywać: jednym się one podobają, inni nazwają dziwactwem, a jeszcze ktoś będzie się na nie gniewał. Ale nie są one grzechem i mogą być organizowane. (Nie dodałem: że sam byłem — w sposób bardzo niewłaściwy — wzywany do stawienia się z pieczęcią swą o godz. 2 w nocy w jednym z gmachów urzędowych Pińska dla podpisania „adresu hołdowniczego”. Oczywiście nie mogłem inaczej, jak milczeniem odpowiedzieć na tego rodzaju inwitycję).

Otóż tych czysto świeckich ceremonij nie wolno stawiać na równi z nabożeństwem i to ostatnie jako jedną z nich traktować. Byłoby to znieważaniem służby Bożej i pozbawiałoby osoby, za które chcemy albo powinniśmy się modlić, owoców modlitwy. Jakąż bowiem skuteczność mieć może modlitwa pozorną i obrażającą Boga?

Tymczasem właśnie osoby, wysoko urzędy w państwie piastujące, mają podwójny tytuł osobisty do oczekiwania od nas pomocy duchowej przez dobrą, pokorną modlitwę: 1. dla odpowiedzialności wyjątkowej, jaka na nich ciąży, 2. dla niebezpieczeństw, grozących duszy swej, bo kto stoi wysoko, ten łatwo dostaje zawrotu głowy.

Zakończyłem wezwaniem do kornej i gorącej modlitwy za wszystkie potrzeby (tak ogromnie wielkie!) Ojczyzny naszej i nieszczęśliwej Rosji z jej ludem umęczonym i na wszystkie moje i wszystkich intencje.

To jest wierne streszczenie nauki, która miała „obrazzić całe wojsko polskie”, jak się ktoś z Was miał wyrazić, która ma być jednym z objawów mej „niechęci do rządu polskiego”, która wreszcie ma „rozbić społeczeństwo” i być szczególnie szkodliwą na naszych kresach.

Jeśli dwa ostatnie zarzuty były słuszne, toby wystarczyło, aby wierne wojsko państwa mogło się czuć dotkniętym, dotkniętym w swem poczuciu patriotycznym, jako ochrona siły Rzplitej. Ale te dwa zarzuty ostatnie wymagają uzasadnienia. A gdzież go szukać?

Czy świadectwem niechęci mojej do rządu ma być pochwała i zachęta do modlitwy za wszystkich, na wyższym miejscu stojących? Czy przypomnienie o świętości modlitwy i o warunkach jej skuteczności? Czy może wskazówka, dlaczego mianowicie, modląc się za dzierżących władzę, powinniśmy bardziej jeszcze, niż kiedy indziej, dbać o to, aby wolanie nasze do Boga było skuteczne? A to przecie i tylko to było treścią inkryminowanego mi przemówienia. Jeżeli zaś nieczyja dobra wola nie potrafi w słowach moich doszukać się wyrazu niechęci do rządu, to i o rozbijaniu społeczeństwa kresowego niema co mówić. (C. d. n.)

konanie miało pociągnąć wyjątkowo trudne skutki dla życia gospodarczego.

Oszczędności w wydatkach państwowych są konieczne potrzebne, a można je przeprowadzić bez jakiegokolwiek szkody dla państwa — natomiast z korzyścią dla ludności.

## Narady gospodarcze z udziałem P. Prezydenta.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej odbył dnia 16 bm. przed poł. w Banku Gospodarstwa Krajowego dłuższą konferencję, w której wzięli udział m. in. p. wiceminister spraw wojsk., gen. Konarszewski, wicemin. skarbu Starzyński, prezes Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki.

Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze, dotyczące przedsiębiorstw, finansowanych przez Bank Gosp. Krajowego ze względów państwowych.

## Bank Polski nie obniży stopy dyskontowej.

Warszawa. W kołach finansowych omawiana jest w ostatnich czasach bardzo żywo sprawa znacznego potąpienia kredytu w Ameryce. W związku z tem zjawiskiem przypuszcza się, że Bank Polski również przystąpi obecnie do dalszego obniżenia stopy dyskontowej. Bank Polski jednakże wyjaśnia, że sprawą dalszego obniżenia stopy procentowej nie zajmuje się. Nic nie przemawia za tem, aby Rada Banku w najbliższym czasie obniżyła stopę dyskontową.

## Po podpisaniu angielsko-sowieckiej umowy handlowej.

Londyn. Podpisanie angielsko-rosyjskiej umowy handlowej wywołało w tutejszych kołach socjalistycznych wielkie zadowolenie. „Daily Herald” oddaje się różowym nadziejom, że umowa ta wpłynie na uzdrowienie stosunków gospodarczych w Anglii i przyczyni się do umocnienia powszechnego pokoju.

— Pomocy! ratunku! — krzyknęła Gizela, biegnąc do okna.

Alfons stał osłupiały.  
— Kto pani jesteś? — zawołał, zbliżając się do niej. — Kto i dlaczego przywłócił cię tutaj? Gdzie Irena?

Gizela milczała, nie pojmując, co znaczą te słowa.

— Kto pani jesteś? — powtórzył Alfons.

— Gizela Dalle!

— Ach! Narzeczona Marcela Barne! Więc ci głupcy omylili się!

— O, błagam pana, — szepnęła Gizela, — pozwól mi stąd odejść! Marceli i matka jego będą się niepokoić o mnie!

— Fatalna historia! — odrzekł Alfons. — Ale nie wszystko jeszcze stracone! Nie obawiaj się pani, — dodał łagodnie, — nikt ci tutaj żadnej nie wyrządzi krzywdy. Bądź zupełnie spokojną!

— Więc pozwolisz mi pan wrócić do domu?

— Donoszę baronowej, że jesteś u mnie i jestem pewny, że sama po ciebie natychmiast przybędzie. Ale o jedno tylko proszę, nie wołaj pani

## Wesołego Alleluja

życzy Szan. Abonentom, Czytelnikom, Przyjaciółom, Korespondentom oraz Współpracownikom  
**Redakcja.**

## WIADOMOŚCI.

Nowemlasto; dnia 18 kwietnia 1930 r.

**Kalendarzyk.** 18 kwietnia, Piątek Wielki, Bogumiła w.  
19 kwietnia, Sobota Wielka, Tymona m.  
20 kwietnia, Niedziela, Zmartwychwst. Chr. P.  
21 kwietnia, Poniedziałek, Wielkanoc.  
22 kwietnia, Wtorek, Sotera i Kaja pp. mm.  
**Wschód słońca** g. 4 — 57 m. **Zachód słońca** g. 19 — 3 m.  
**Wschód księżyca** g. 1 — 40 m. **Zachód księżyca** g. 8 — 10 m.

## 2 000.000 zł na Fundusz gospodarczy dla Inwalidów Wojennych.

Na skutek usilnych zabiegów Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych R. P. Ministerstwo Skarbu uruchomiło Inwalidzki Kredytowy Fundusz Gospodarczy w kwotę 2.000.000 zł na tworzenie, względnie rozszerzenie inwalidzkich warsztatów pracy w handlu, przemyśle i rolnictwie.

Do przyznawania pożyczek dla inwalidów wojenn., wdów i sierot, zamieszkał na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego, powołany został przy Państwowym Banku Rolnym Oddział w Poznaniu specjalny Komitet Pożyczkowy, w którego skład wchodzi również jeden przedstawiciel Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Wysokość pożyczki za oprocentowaniem 3 do 5 proc. w stosunku rocznym dla jednej osoby nie może przekraczać kwoty 3000 zł.

Wszelkich informacji w sprawie pożyczek udzielają bezpłatnie wszystkie Koła i Grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P.

## Zasilek na zalesienie nieużytków.

Min. Rolnictwa przyznało związkowi komunalnym zasilek na zalesienie nieużytków w wysokości 299.000 zł. M. in. Pomorskiej Izbie Rolniczej przyznano 42.700 zł.

## Sądy sporządzać będą protesty.

Ustawa o prawie wekslowym przewiduje w art. 84, że prócz notariuszów także organa sądowe mogą sporządzać protesty weksli.

Obecnie min. sprawiedliwości w porozumieniu z władzami lokalnymi prowadzi wstępne prace nad wydaniem rozporządzenia, w myśl którego protestowanie weksli powierzone zostanie prawdopodobnie również kancelarjom sądowym lub komorniczym.

## Z miasta i powiatu.

## Zgłoszenie nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Według obowiązujących przepisów prawnych jest każdy pracodawca obowiązany do zgłoszenia każdego nieszczęśliwego wypadku, który się wydarzył w jego przedsiębiorstwie rolnem najpóźniej w przeciągu trzech dni; śmiertelne wypadki muszą być zgłoszone natychmiast. Zgłoszenia przesyła się na przepisanych wzorach i to w 3 egzemplarzach do miejscowej władzy policyjnej, zaś władza ta przesyła takowe do Wydziału Powiatowego w Nowemleście. Kwestjonariusze doniesienia o wypadku można nabyć w Wydziale Powiatowym w Nowemleście.

## Pierwsza matura w Nowemleście.

Nowemlasto. Egzaminy piśmienne dla tegorocznych abiturjentów rozpoczyna się w dniu 5 maja i będą się odbywały w następującym porządku: 5 maja — z polskiego i historii, 6 maja — z greki, 7 maja — z łaciny. Egzaminy ustne rozpoczyna się w dniu 17 czerwca. Przewodnictwem komisji na egzaminach piśmiennych Kuratorium powierzyło dyrektorowi gimnazjum p. Lubicz-Majewskiemu, przewodniczącym Komisji na egzaminach ustnych będzie p. Biedowicz, nacelnik Wydziału w Kuratorium. Na egzaminatorów Komisji zostali powołani: ks. prof. Dembieński, p. prof. Komeza, Płosiński i Chruszcz. Do matury staje dziesięć abiturjentów.

## Z życia Tow. Kupców Samodź.

Nowemlasto. Dn. 27 ub. m. odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

Zebrańie zajął prezes Tow. p. Bol. Jentkiewicz, witając na wstępie prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego oraz zaproszonych gości, poczem prezes Marchlewski wygłosił aktualny referat p. t. „Doraźny program gospodarczy Pomorza, a traktat handlowy polsko-niemiecki”.

## POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

91

(Ciąg dalszy.)

## ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DRUGI.

Gdy doróżka po upływie pół godziny stanęła przed domem Alfonsa, było już na dworze zupełnie ciemno.

Najęci pomocnicy Piotra, nie czekając na jego przybycie, wynieśli na wpół martwą ze strachu Gizelę z powozu i złożyli ją w przeznaczonym dla niej pokoju. Wszystko to było dziełem jednej minuty, a nieszczęśliwa dziewczyna, z grubą wełnianą chustką, zarzuconą na twarz, była przygotowana na to, że ostatnia godzina jej życia nadeszła.

Po chwili wszedł Alfons i rozciął sznury, które mi były owiązane jej ręce oraz zdjął chustkę z głowy. Ale zaledwie ujrzał jej twarz, cofnął się przerażony.

o pomoc — zachowaj się spokojnie! Daję ci słowo, że nie masz się czego lękać!

Gizela ujęła rękę Alfonsa i uściśnęła ją z wdzięcznością.

— Jesteś pan bardzo dobry! — szepnęła nieszczęśliwa.

Nędznik zamknął starannie drzwi i okna i rzekł:

— Zostaniesz pani teraz samą. Powtarzam ci raz jeszcze, że nic ci się złego nie stanie, ale gdybyś usiłowała uciekać albo wołać o ratunek, w takim razie będziesz przyczyną nieszczęścia twej rodziny. Natomiast, jeżeli będziesz rozsądną i usłuchasz mojej rady — nikomu włos z głowy nie spadnie!

— Uczynię wszystko, co pan każesz, — przyrzekła Gizela, nie zdolna nawet do zebrania myśli.

— Połóż się pani i śpij trochę, — dodał, wskazując na kanapę.

— Spać! — zawołała biedna — ja miałabym teraz spać? O nie! Jak długo będę musiała zostać tutaj?

— Nie długo! Miej pani cierpliwość i bądź spokojną.

C. d. n.)



## Wielkanoc w obrzędach kościelnych.

Zmartwychwstanie Pańskie jest najważniejszym świętem chrześcijańskim i jako takie obchodzi się z okazałością większą niż inne. W dawnych czasach obchodzono je nawet przez cały tydzień, teraz jednak za uroczyste są uważane tylko pierwsze dwa dni tego święta, a właściwie ostatnio tylko pierwsze święto. Zato przez całe 40 dni aż do Wniebowstąpienia Pańskiego, w czasie tak zwanym Wielkanocnym, Kościół ustawicznie nam przypomina o tej wielkiej pamiątce, czy to przez zmianę niektórych obrzędów, czy przez wprowadzenie do nich dodatków.

Już wchodząc do kościoła, każdy łatwo pozna, że czas jest wielkanocny. Świadczą o tem; figura zmartwychwstałego Chrystusa, krzyż, przewiązany stułą czerwoną i paschał, umieszczone na wielkim ołtarzu i noszone podczas procesji. Paschał jest to wielka świeca z pięcioma galkami, oznaczająca Chrystusa i pięć Jego ran. Czerwony, kolor chorągwi, trzymanej w ręku przez Chrystusa, oraz stuły, opasujące krzyż, oznaczają radość i triumf z powodu odniesionego przez Pana Jezusa zwycięstwa nad śmiercią.

Co niedziela śpiewa się radosne pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastal“ i „Przez Twoje Święte Zmartwychpowstanie“, zamiast pokutnej modlitwy „Asperges me Domine“, śpiewanej podczas kroplenia wodą, śpiewa się pełne pociechy „Vidi aquam“ — widziałem wodę, wypływającą z prawej strony boku, Alleluja! i wszyscy, do których ta woda doszła, zostali ocaleni i mówić będą: Alleluja! Podczas niesporów śpiewany jest radosny hymn „Regina coeli“, (Królowo niebios, raduj się i wesel, Alleluja!). Ów krzyk radosny „Alleluja (Chwalcie Pana!)“ powtarza się co chwila. Słowem, wszystkie obrzędy kościelne tego czasu tchną radością i weselem.

W czasie wielkanocnym powinniśmy odmówić zrana, w południe i wieczorem zamiast „Anioł Pański“, „Wesel się, Królowo Niebios“, nie klęcząc, lecz stojąc, co ma oznaczać nasze pragnienie powstania z grobu grzechów.

### Kraśniński o zmartwychwstaniu w przyrodzie.

„Chodziłem wczoraj po ogrodzie (pisze o sobie Kraśniński w 1841 r.) i przypatrywałem się, jak wszystko widnokrewnie zagasa i kona, począwszy od drzew, które sypią liście żółtkie aż do słońca, coraz mniej krążącego na niebie. I widziałem, że wszystko w naturze uiera z instynktem zmartwychwstania; słońce wie, że wróci na wiosnę przyszłą, drzewa cicho płaczą i szumią, lecz nie było w nich rozpaczki; lekko zewsząd podnosiły się mgły i błękit niebios otulały, jakby chciały zachować go do pory obdłęknięcia. Wrony, tylko czasem przelatujące, krakały obrzydłe, w ich krzykach nie znalazłem nadziei, one jedne wątpią zupełnie; to są filozofy przemądre, poważne, flegmatyczne, a szpetne, lubiące zbierać się tam, gdzie leży zgnilizna — i karmić się pozorami śmierci w świecie. Ale prócz wron wszystko wiedziało, że życie powszechne nie ustanie i że znów będzie na wiosnę tym polem, tym wodom i niebu temu. Dziwne uczucie, w najwyższym znaczeniu religijne, mnie ogarnęło; byłbym w tej chwili zapragnął spowiednika, któremby się mógł wypowiadać ze wszystkich bólów żywota mego. Święta, błogosławiona samotność!“

## Polska musi mieć kolonie zamorskie.

Przyszłość mocarstwa Polski, jej rozwój gospodarczy, nieodłączny od rozwoju politycznego, zależny jest w wysokim stopniu od morza, tego najpotężniejszego czynnika w życiu narodów.

Z morzem związana jest nasza polityka kolonialna. Kolonie zamorskie każdego mocarstwa europejskiego ustalają jego byt państwowy i normalny rozwój, dostarczając surowców, przy obróbie których można zatrudnić nadmiar pracowników, nie mogących otrzymać pracy wewnątrz kraju, a przesyłanych do kolonii zamorskich. Surowiec, wyprodukowany w tych kolonjach: bawełna, herbata, ryż, ruda itp., przesyłane w głąb kraju, przy przeróbce potrzebują nowych zastępów robotniczych, żądnych pracy.

Surowiec, przerobiony w gotowy towar: wyroby bawełniane, żelazne, chemikalja, cukier, sprzęty, o ile nie spożyje go rynek wewnętrzny, wysyła się morzem na rynki światowe. Sprawa kolonii zamorskich zająłaby się o pracę i zamożność wielkich rzesz ludzkich, daje możliwość rozwinięcia sił i energii jednostkom przedsiębiorczym i rzutkim, jest szkołą wyrobienia życiowego dla młodego pokolenia, które niejednokrotnie kiśnie i maruduje, nie mając sposobności rozwinięcia swych zdolności.

We wzorowo zorganizowanych kolonjach należałoby dać cały przekrój życia normalnego społeczeństwa. Musi tam pojechać nie tylko robotnik i przedsiębiorca, powinien jechać także lekarz, den-

tysta, dziennikarz, literat, uczoney, ksiądz. Ludzie, pracujący w nowych dla siebie warunkach, muszą mieć nie tylko warsztat pracy, ale godziwą rozrywkę, zabawę, dziennik, powiadający o tem, co się dzieje między nimi i na szerokim świecie, musi mieć drogi wytyczne, zorganizowany handel, czyli nie ma takiego zawodu, któryby nie dał się pomieścić w ramach tej działalności.

Jeśli taka organizacja jest zaniedbana, wtedy kolonista dzieje się, tracąc wartość dla swego społeczeństwa.

Polska ma prawo i potrzebę własnych kolonii zamorskich. Polska wysyła rocznie przeszło 200 tysięcy swoich ludzi zagranicę. Jada, bo nie mają pracy wewnątrz kraju, jada, niestety, przeważnie na wynarodowienie, zagładę, poniewierkę. Są straconym bogactwem dla kraju, zubożającą natomiast naród, któremu służą.

## W Wielkanoc.

O dniu świąteczny! Dusz ludzkich chwało!  
Sny pełne blasku! — W kwiatów koronie  
Idzie królowa. — Słońce rozlało  
Uśmiech złocisty na drzewa, błonie.  
Roztacza w koło cuda wiosniane,  
I niesie z sobą czar, ukojenie,  
Radość i życie, troską zniekane,  
I serc zboliałych uszczęśliwienie!

W lazurze nieba świąteczne tchnienie —  
Wracają ptaki na stare gniazda,  
Na twarzach ludzi tli uświęcenie,  
Dnia promienista jaśnieje gwiazda.  
W okół szczęście rozlała wiosna,  
Tu i tam barwne widnieje kwiecie,  
Rozbrzmiewa echem piosnka radosna,  
Ruń naokoło, radość na świecie!

Z dala przychodzi dzwonnów śpiewanie,  
Wielkanoc one nam dziś zwiastują.  
Do serc przemawia cudne ich granie,  
I nowe życie na świat zstępuje.  
O dniu chwalebny, wielki i święty!  
Gotujcie dusze na powitanie  
Chrystusa Pana — cud niepojęty,  
Zwycięstwo, triumf — zmartwychwstanie!

To błędne koło musi być przerwane. W tym roku odbędzie się ostateczny podział dawniejszych kolonii niemieckich.

Polska zgłosi z pewnością swoje słuszne prawa, skoro kolonie zostały rozebrane między inne mocarstwa.

W roku ubiegłym dwie wyprawy badały obszary pod przyszłe kolonie polskie: Peru i Angolę. Pierwsza w Ameryce Południowej, druga w Afryce Środkowej. Oba te kraje posiadają warunki, nadające się dla naszego kolonizowania, klimat, nie przekraczający średnio 24 stopni, dużo rzek. Peru ma specjalnie dobrą ziemię pod uprawę bawełny, Angola bogactwa naturalne ziemi, jak żelazo, węgiel i złoto.

A więc gdy mądrze skierujemy naszych wychodźców, stworzymy Nową Polskę, zdobędziemy olbrzymie bogactwa, wyzwolimy całe rzesze ludności z niewoli, nędzy i zależności od obcych, wrogich nam żywiołów. Wysiłkom własnym damy nieograniczone pole działania i wyzwolenia.

Kolonij zamorskich więc dla ludu naszego i dla niewyzwolonych, drzemających w nas sił!

### Awanturczyca wyprawa statku „Falke“ przed sądem.

Hamburg. Rozpoczął się w Hamburgu sensacyjny proces w sprawie nieudanej wyprawy garski rebeliantów wenezuelskich i awanturników niemieckich na okręcie „Falke“, przedsięwziętej w celu wywołania przewrotu w Wenezueli.

Obaj właściciele hamburskiej firmy okrętowej Prenzlau i Ska, której własnością był okręt oraz kapitan statku Zipplett są oskarżeni o wyekwipowanie ekspedycji, a następnie o zmuszanie siłą i podstępem obywateli niemieckich do zagranicznej służby wojennej oraz pracy na okręcie. Ponadto oskarżony jest Franciszek Zuzal, b. policjant hamburski, o zakup broni w celu wyposażenia wyprawy. Należy dodać, że na statek „Falke“ podstępem wzięto 4 Polaków.

Proces ten budzi w Hamburgu wielkie zainteresowanie ze względu na awanturnicze przygotowania całej wyprawy oraz na fakt rozpatrywania sprawy, nieznannej dotychczas w sądownictwie niemieckim.

### Samotnie przez Saharę na motocyklu.

Młody sportowiec rodem z Lyonu, nazwiskiem Martineau, na motocyklu swym wybrał się samotnie w drogę z Algieru poprzez całą Saharę. Podróż takiej dotychczas nikomu nie udało się odbyć. Jak obecnie donoszą Martineau ukończył już w świetnej formie pierwszą część swego niezwykłego raidu, przebywszy Saharę przez Tanzrouft.

### Powrót dzikich łabędzi na Pomorze.

Miłośnicy przyrody rodzimej z zadowoleniem przyjmują wiadomość o licznych powrocie dzikich łabędzi na Pomorze. Jedna para tych ptaków królewskich osiadła na jeziorze zamkowym w Radzynie pod Grudziądem i zdaje się, że na pobyt stały. Inna para ulokowała się na jeziorze obok Szlacheckich Kruszyn pod Jabłonowem; jadąc koleją w kierunku Brodnicy pasażerowie rozkoszują się widokiem tych śnieżnobiałych ptaków, pływających majestatycznie po wodzie, ciągnącej się wzdłuż toru kolejowego. Dalsze dwie pary łabędzi trzymają się od kilku tygodni na jeziorze sumowskim w nadleśnictwie Zbiczno pod Brodnicą. Z innych okolic Pomorza również sygnalizują powrót dzikich łabędzi.

Ptaki te dotąd nie usłyły jeszcze gniazd; należy więc narazie zachować wobec nich bezwzględna ostrożność, by ich nie spłoszyć. Władze administracyjne przypomniły wprawdzie rozporządzenie z dn. 3. 12. 27 r. odnośnie ochrony dzikich łabędzi i czarnych bocianów (do ptaków tych nie wolno strzelać), lecz zamierzony cel osiągnięty będzie tylko przy współpracy miłośników przyrody rodzimej i należytem zrozumieniu powyższego rozporządzenia przez ludność miejscową. Apel ten odnosi się przede wszystkim do właścicieli i dzierżawców wód.

### Polski instytut wschodni będzie rozszerzony.

W ministerstwie przem. i handlu odbyła się konferencja w sprawie rozszerzenia działalności Polskiego Instytutu Wschodniego. Instytut ten, powstały przed 4 laty z inicjatywy prywatnej, prowadzi poza badaniami naukowo-teoretycznymi, również praktyczne kursa języków wschodnich, japońskiego i tureckiego, a w niedługiej przyszłości chińskiego i tatarskiego.

Instytut chce wznowić tradycje dawnej Polski, która już w wieku 16 posiadała źródłową pracę o Chinach, dziś jeszcze aktualną; w r. 1776 sejm polski uchwalił specjalną dotację na utrzymanie polskiej „Szkoły orientalnej“ w Konstantynopolu, założonej przez Stanisława Augusta. Polacy posiadają większe, niż jakkolwiek inny naród w Europie, kwalifikacje dla zapoznania się z duchem ludów wschodnich.

Ponieważ działalność instytutu ma też wielkie znaczenie dla naszej ekspansji na wschód, przeto na wspomnianej konferencji omawiano kwestję rozszerzenia i pogłębienia tej działalności, co się da uzyskać przez zdobycie materialnych środków.

### Produkcja jedwabiu sztucznego.

Pierwsze miejsce na świecie zajmują pod tym względem Stany Zjednoczone A. P., które produkują 29 milj. kg. sztucznego jedwabiu, co stanowi blisko jedną trzecią produkcji ogólnoswiatowej. Drugie miejsce zajmują Włochy z 16 milj. kg., następnie Niemcy (12 milj.), W. Brytania (11 i pół milj.), Francja (8 milj.), Holandia (6 i pół milj.), Belgja (6 milj.), Polska (1.2 milj.), Czechosłowacja (1 milj.), Rosja (0.1 milj.), Szwecja i t. d.

### Pomnik dla prymasa cyganów.

Zmarły niedawno prymas cyganów Bela Radics, zwany „królem skrzyptków“, otrzymał ma w Budapeszcie piękny pomnik. W celu zebrania funduszy na postawienie pomnika utworzył się komitet, złożony z tysiąca muzyków, którzy w operze budapeszteńskiej mają urządzić na ten cel wielki koncert.

### Plaga egipska: szarańcze. — Chmury szarańczy są tak olbrzymie, że zatrzymują pociągi.

Z Kairu donoszą, że Egipt jest zagrożony niebezpieczeństwem olbrzymiego najścia szarańczy. Chmury szarańczy posuwają się od strony Palestyny i Transjordanji w kierunku doliny Nilu i kanału sueskiego. Są one tak gęste, że zatrzymują pociągi.

Ze względu na niebywały rozmiar gromadzącej się klęski, rząd egipski przedsięwziął cały szereg środków zaradczych. Na cele walki z szarańczą wyasygnowano 50.000 funtów. Wprowadzono roboty przymusowe i zmobilizowano specjalne eskadry lotnicze oraz oddziały, wyposażone w miotacze ognia. 75.000 ludzi pracuje dzień i noc dla zwalczania plagi.

Podług dotychczasowych obliczeń zniszczono 15.500 tonn szarańczy i 200 tonn jaj szarańczy.

### Po „4-dniowej ciężkiej walce“ wojska egipskie pokonały szarańczę.

London. Sprawozdanie z przebiegu walki przeciw pladze szarańczy w Egipcie brzmi, jak binle-tyny wojenne.

Jak dzienniki z Kairu donoszą „po 4-dniowej ciężkiej walce“ udało się wojskom egipskim przełamać front płynącego morza szarańczy od półwyspu Synaj.

Do walki użyto 350 żołnierzy, którzy wykopali szerokie rowy na długości kilku kilometrów, w które posuwające się naprzód chmury szarańczy wpadały. W rowy te nalano następnie benzyny i podpalono. Niedobitki, którym udało się front ominąć zostały zniszczone miotaczami ognia.

Po zakończeniu walki, pole bitwy przedstawiało widok niesamowity. Na przestrzeni około 3 kilometrów kwadratowych pozostała na ziemi nieprzerwana lawica zniszczonych owadów, której grubość wynosiła miejscami 10 centymetrów.



## Muzułmanie w Polsce.

W prasie polskiej ukazał się wywiad ze zwierzchnikiem wyznania muzułmańskiego w Polsce, muftim dr. Jakóbem Szykiewiczem.

Dzisiaj muzułmanie w Polsce są to prawie wyłącznie Tatarzy, potomkowie „Złotej Hordy”, których przodkowie osiedli w naszym kraju przed 700 laty; znikomą część stanowią późniejsi przybysze z Turcji i Krymu, kilku górali z Kaukazu i Tatarzy, którzy uciekli w ostatnich latach przed bolszewikami. Tatarzy w ciągu 500 lat spolszczyli się zupełnie do tego stopnia, że zapomnieli nawet swego języka i w mowie codziennej posługują się językiem polskim, w obrzędach religijnych zaś — arabskim; uważają się dzisiaj za Polaków, przejęli bowiem całkowicie polską kulturę, zachowując jedynie swą starą religię oraz niektóre tradycje i zwyczaje.

Władzą zwierzchnią jest muftiat, mający swą siedzibę w Wilnie. Podlega mu 19 parafij, z których jedna znajduje się w Warszawie, pozostałe zaś rozrzucone są na Kresach Wschodnich, w województwach: wileńskim, nowogródzkim i białostockim. Na czele parafii stoi imam (odpowiada stanowisku proboszcza), pomocnikiem jego jest muezzin, do którego należy m. in. zwoływanie muzułmanów na modlitwę.

W tych 19 parafiach grupuje się około 6000 wyznawców Islamu. Największa parafia znajduje się w samym Nowogródku, gdzie mieszka około 600 muzułmanów. Następnie koło miasteczka Iwie (woj. nowogródzkie), leży wioska muzułmańska, Murawiszczyna, zamieszkała wyłącznie przez „polskich Tatarów”. W 84-ch domach mieszka tam około 400 Tatarów, którzy zupełnie zachowali swój pradawny typ. Kto znajduje się w tej wiosce, z meczetem pośrodku, ma zupełnie wrażenie, że jest nie w Polsce, lecz na muzułmańskim Wschodzie.

Stosunki między muzułmanami a ludnością innych wyznań, są we wszystkich parafiach jak najlepsze, wszędzie Tatarzy zaskarбили sobie sympatię.

Z pośród 19 parafij, w 16 znajdują się meczety, a 17-ty buduje się obecnie w miasteczku Widze (woj. wileńskie, pow. brasławski). Prócz tego w Dokrzycach, na samej granicy polsko-sowieckiej, istnieje dom modlitwy, a nadto projektuje się budowę meczetu w Warszawie.

Mahometanie w Polsce nie przestrzegają ścisłe dawnych obyczajów i tradycji. Kobiety tatarskie nie noszą n. p. zasłona na twarzy, nie istnieją również włożenia.

## Rozmaitości.

### Nowe polskie tereny kolonizacyjne w Brazylii.

Warszawa. Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie uzyskało nowe tereny dla osadnictwa polskiego w stanie Paraná w Brazylii. Tereny te, o powierzchni 80 tys. ha, położone są w pobliżu polskiej kolonii rolniczej Queiros. Po uzyskaniu od Rządu polskiego zgody na objęcie kolonizacji tego terenu, Towarzystwo Kolonizacyjne przystąpi do werbowania kandydatów na wyjazd i osiedlenia ich na tym terenie kolonizacyjnym. Pierwsza partja kolonistów wyjedzie w jesieni tego roku.

### 81-letni starzec złożył egzamin na geometrę.

Przed komisją egzaminacyjną w politechnice warszawskiej składał egzamin dla przysięgłych mierniczych 81-letni Edward Klepacki. Jest to chyba najstarszy ze wszystkich egzaminowanych kiedykolwiek kandydatów. Klepacki od 40 lat pracuje w Towarzystwie kredytowym ziemskim. W wyniku egzaminu Klepackiemu przyznano dyplom przysięgłego mierniczego.

### Dwie minuty milczenia dla uczczenia pamięci ofiar wojny.

Praga. Dorocznym zwyczajem uczci Praga dnia 19 kwietnia rb. poległych w wojnie światowej dwuminutowym milczeniem. Na odgłos fanfar, które o jednej i tej samej porze zagrają we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach republiki czeskosłowackiej, ustanie na dwie minuty wszelka praca, a lud cały w skupieniu odda hołd pamięci tych, którzy w wielkiej wojnie postradali swe życie. Równocześnie we wszystkich kościołach uderzy się w dzwony. Działwa szkolna „minuty milczenia” spędzi pod pomnikami ofiar wojny, które w Czechosłowacji ma już prawie każde większe miasteczko.

### Żebraczka właścicielką wielkiej fortuny.

W Budapeszcie sensację wywołało aresztowanie żebrzącej stałe przed kościołem Franciszkanów starszej kobiety, która nagabywała przechodniów w natręty sposób o jałmużnę.

Policja stwierdziła, że aresztowana, nazwiskiem Julja Gulmaa, jest właścicielką wytwornie urządzonego 5-pokojowego mieszkania. W kieszeni żebraczki znaleziono zaledwie 2 pengó, natomiast przy rewizji dokładnej okazało się, że w ukrytej torbie płótennej znajdowało się 3.000 pengó (4600 zł) oraz książeczka kasy oszczędności na 2.000 pengó (3.100 zł).

Z dokumentów, znalezionych w jej mieszkaniu, wynika, że G. posiada na prowincji dwie 2-piętrowe kamienice i stokilkadziesiąt morgów pola.

## Jacy emeryci państw zaborczych mogą uzyskać pełną emeryturę?

Warszawa. Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło podległym urzędom, że Rada Ministrów może na wniosek ministra skarbu podwyższyć zaopatrzenie emerytalne do pełnego 100-procentowego wymiaru emerytalnego dla tych osób, które pełniąc służbę w b. państwach zaborczych, zasłużyły się dla narodu i państwa polskiego.

Ministerstwo skarbu zauważyło obecnie, iż postanowienie to było dość rzadko stosowane w praktyce, wobec tego ministerstwo postanowiło stosować wspomniane wyżej przepisy w praktyce do tych osób, które udowodnią, że w czasie służby zaborczej należały do organizacji niepodległościowych i im pokrewnych.

Instytucjami takimi były przede wszystkim jawne i tajne organizacje, które miały w swoim programie dążenie do niepodległości i których działalność, prowadzona na terenie b. państw zaborczych, zmierzała do odzyskania niepodległości. Np. Związek walki czynnej, Związek strzelecki, drużyny strzeleckie oraz wszystkie organizacje, które rozwijają swoją działalność na polu naukowo-oświatowym lub społecznym, wyraźnie zaznaczyły swój polski charakter. Tyczy się to przede wszystkim ludzi nauki, np. profesorów szkół wyższych.

Podania wraz z dołączeniem doń zaświadczenia, winny być przedkładać właściwym władzom naczelnym wraz z odpow. umotywowanym wnioskiem.

## Półtora miliona turystów amerykańskich zwiedzi Europę.

Nowy Jork. Pomimo propagandy celem skłonięcia obywateli północno-amerykańskich do spędzenia okresu wakacyjnego w kraju, i w tym roku olbrzymia ilość turystów amerykańskich zwiedzi Europę. Sądząc z ilości zgłoszeń, otrzymanych przez biura Towarzystw Żeglugi Morskiej, 1.150.000 osób wyruszy tego lata do Europy.

## Uzdrowienie córki matka przypłaci chorobą.

Jak podają pisma włoskie, w mieście włoskiej Empoli zdarzył się rzadki wypadek, że cudowne uzdrowienie chorej pociągnęło za sobą tragiczne skutki. W mieście tem mieszkała niejaka Prinetta Gianianti, która od szeregu lat cierpiała na śpiączkę i znajdowała się stale w stanie na półletargicznym. Lekarze wobec tej choroby byli zupełnie bezradni. Pewnego dnia chora w jednej ze swych jasnych chwil opowiedziała matce swej, że we śnie otrzymała objawienie, iż niebawem powróci do zdrowia. Istotnie niemal natychmiast rozpoczęła się rekonwalescencja i stan chorej z każdym dniem widocznie się poprawiał tak, że wkrótce można było mówić o zupełnym niemal uleczeniu. Matka tak się przejęła tem radosnym zdarzeniem, które uważała za cud oczywisty, że zaczęła objawiać chorobliwe i anormalne oznaki radości i niebawem popadła w nieuleczalne obłąkanie. Umieszczono ją w zakładzie dla nerwowo chorych, podczas gdy córka jej cieszy się już obecnie doskonale zdrowiem, nie może tylko przeboleć nieszczęścia, jakie spotkało jej matkę.

## Ślepiec od urodzenia — w 44 r. życia odzyskał wzrok.

Na oddział oczny szpitala w Jägerndorf przyjęty został niedawno 44-letni ślepy muzyk, który od urodzenia miał bielmo na obu oczach. W tych dniach lekarz dr. Friede dokonał operacji bielma, po której ślepiec od razu zaczął widzieć.

Wobec tego, że ślepy muzyk od urodzenia pozbawiony był wzroku, w chwili odzyskania go nie umiał sobie wytłumaczyć znaczenia rozmaitych rzeczy, które stawiono mu przed oczyma. Pacjentowi pokazano nagle różne najwyklesze przedmioty z życia codziennego, jak mydło, szcztokę, nożyczki, książkę itd. Pacjent widzi je, lecz nie wie, czym one są właściwie i jaka jest ich rola. I dopiero gdy przedmiotów dotyka rękami, uświadamia sobie, do czego mogą one służyć.

Lekarze zapewniają, iż z biegiem czasu siła wzroku uratowanego ślepcy będzie zupełnie normalna.

Takie wypadki są naogół dosyć rzadkie, ponieważ wobec dzisiejszego rozwoju wiedzy lekarskiej już dużo wcześniej, przeważnie we wczesnym dzieciństwie podobne przypadki operuje się. W Krakowie operowano niedawno 8-letnią dziewczynkę, która też dopiero po 8 latach ślepoty, po raz pierwszy ujrziała światło dzienne. Wogóle jednak podobne sprawy wrodzone należą do rzadkości.

## Po trupach 6.000 ludzi wszedł Ras Tafari na tron Abisynji.

Onegdaj donosiliśmy o śmierci królowej Abisynji. Skutkiem śmierci cesarzowej Zaoditu, Negus Tafari ogłosił się „królem królów”, cesarzem Etiopii i kazał sobie przyznać pełnię władzy monarchicznej.

Podczas walki, jaka rozgorzała po śmierci królowej między wojskami męża zmarłej królowej, a wojskami rządowymi króla Ras Tafari, w jakiejś lotnicy francuskiej, znajdujący się w służbie rządu abisyńskiego, odegrali decydującą rolę, padło około 6 tysięcy powstańców wraz z mężem królowej. Po stronie rządowej liczba ofiar wynosi zaledwie 300 osób.

Pogrzeb królowej Zaoditu odbył się na zarządzenie króla Ras Tafari z niesłychaną pompą. Na cześć zmarłej zarządziło 50 tysięcy sztuk bydła.

## Pacjent ukradł dawkę radu i ukrył ją tak, że lekarze nie mogą odnaleźć drogiego leku.

W szpitalu do zwalczania raka w Rennes, we Francji, skradziono 20 miligramów radu, zawartych w 4-ch tabletkach, umieszczonych na woskowym przyrządzie, przyłożonym dla celów leczniczych choremu na raka, niejakiemu Provostowi. Chory przyznał się, że sam ukrył tubki z radem, tłumacząc, że jakoby promienie radu tak go paliły, iż nie mogąc wytrzymać dłużej, tubki z radem zdjął z miejsca schorzonego i wyrzucił sam do dołu ustępowego.

Przedsięwzięto niezwłocznie poszukiwania najskrupetniejsze, które nie dały jednakże żadnego wyniku. Dotychczas nie złożono stwierdzeń, czy chory chciał ukryć rad, w celu leczenia później sparaliżowanej swojej żony, czy też chciał sprzedać osłonki radu z platyny i złota.

## Zgony i urodzenia we Francji.

Jak donosi urząd statystyczny ministerjum dla gospodarki krajowej, liczba zgonów w roku 1929 wyniosła w całej Francji 728.540. Urodzin w tym samym czasie 741.104. Nadwyżka wynosiła około 12 tysięcy. W roku 1928 nadwyżka urodzin wyniosła 70.000 czyli blisko 6 razy tyle.

## Dobre strony sportu, a obowiązki społeczeństwa względem niego.

Nie wchodząc, czy jest to objawem pocieszającym, czy smutnym, stwierdzić jednak należy, że młodzież dzisiejsza, nawet i tu u nas w Nowemście, garnie się do boiska sportowego z impetem większym, niż do czegokolwiek innego. O niem wciąż myśli, o niem marzy, a wszystko, co widzi i słyszy na boisku — przeżywa ostrzej i dłużej pamięta, niż to nawet, z czem się spotyka w domu rodzicielskim i w szkole. Sport posiada dla młodzieży nieprzepartą, przyciągającą siłę, a życie boiska, to przede wszystkim życie klubu sportowego. Stąd widac od razu, że klub ten wywierac może wpływ olbrzymi, większy nawet, niż kierownicy jego mogą przypuszczać, na ukształtowanie się charakterów, światopoglądu, cnót i wad młodocianych jego członków, wywierac on może wpływ wprost ogromny na całą przyszłość pokolenia, o które jutro opierać się będzie kraj, gdyż tu na boisku, pomimo przyzwyczajenia do skoordynowania swojej pracy, karność, wysiłku i poszanowania hierarchji sportowej również dokonują się i najwłaściwie — bo niwelacji stosunków w społeczeństwie.

Hierarchja sportowa doskonale godzi się z hasłem równości w sporcie i to równości najabsolutniejszej. Do weryfikacji rekordu nie jest wymagane ani świadectwo naturalne, ani dowód szlachectwa, ani wyciąg z konta bankowego. Wystarczy sam wyczyn. I ogromna rola niwelacyjna sportu właśnie na tem polega, iż hierarchja sportowa kłóci się nieraz krzykliwie z hierarchją społeczną, iż role częstokroć bywają odwrócone, przyczem nietylko to nikogo nie razi, a wszyscy uważają to za rzecz nieuniknioną i zupełnie naturalną.

Nie miałoby jednak wielkiego znaczenia to, że pan szeń gra w trzeciej drużynie, a jego woźny w pierwszej, że syn dyrektora rzuca dyskiem 25 mtr., a chłopiec do posyłek 35, gdyby na tem tylko się kończyło, gdyby to ze względu na stosunkowo krótki czas, zajęty w życiu obu przez sportowe ćwiczenia, było tylko zabawna maskarada, malenkim intermezem, po którym wszyscy wraca do porządku. I prowadząc między sobą wojnę na boisku sportowym, dużo łatwiej dojdą do porozumienia na terenie życia ekonomicznego, niż gdyby nadal rozdzieleni byli druhem kołczastym strajków, lokautów, syndykatów i karteli. Szczęry ucisk dłoni zawsze więcej posunie sprawę naprzód, niż wybijanie szymb w oknach. A szczyry ucisk dłoni mało gdzie jest częstszym gościem, niż na boisku. Samo zestawienie hierarchji sportowej z hierarchją społeczną jest jasnym dowodem faktu, iż wpływ niwelacyjny sportu, w najbardziej szlachetnym znaczeniu jest ogromny, iż sport może więcej, niż cokolwiek innego, uczyć ludność wywyższac tych, którzy przedstawiają wartość niezależną od jakichkolwiek ubocznych względów.

Kogoż tylko nie spotykamy wśród tych, ku którym idzie uwielbianie tłumów! Słynny obrońca pitkarski, murzyn Aadrade, student Tynney, murarz Bortecchia, nauczyciel Wide, stolarz Ritola, inżynier Borotza, doktor Peitzer... Wśród milionów ludzi, z respektom wymawiających nazwisko Nurni, większość zapewne nigdy nie interesowała się, czem wielki Jin jest z zawodu, czy pochodzenia, a nawet setnia tego nie wie. I Nurni pozostaje wielkim. Kto sobie nie przypomina, w czyjej nie zarysował się pamięci ten fakt, że w swoim czasie zwykły chłopiec do posyłek, dzięki swym sukcesom sportowym, był zapraszany do pałacu Windsorzkiego na bale, na które daremnie chciałoby się dostać niejedno utytułowane zero i niejedno zero, owinięte w miliony — a takim chłopcem był słynny Georges Carpentier. Oczywiście, nie jeden tylko sport czy odseparowywać wartość osobistą od przypadkowych domieszek. Ale nigdzie pomieszanie i zniewalanie różnych warstw społecznych nie jest tak zupełnie, jak w sporcie i nigdzie nie wysuwa się tak gwałtownie, tak wyraźnie na plan pierwszy wartość fizyczna i moralna osobnika jako takiego.

Powyzsza dobra cecha sportu jest bardzo doniosła. Fakt posiadania takiej władzy pociąga też za sobą i niemniejsze obowiązki. Niestety, tu u nas w Nowemście społeczeństwo nie chce tego zrozumieć i nie chce dopomóc kierowniczym organom w tej doniosłej pracy, pozbawiając ich prawie wszelkiej swojej pomocy. Nasze kierownicze organy sportowe nie dysponują niczem w tej pracy wychowawczej. Piękne hasła, rzucone w społeczeństwo i podchwyczone przez prasę sportową szeroko po całej Rzeczypospolitej — budować więcej boisk, a będą zbędne szpitale — nie znajduje u nas uznania i nie wzbudza żadnego ruchu inwestycyjno-sportowego. Nietenko społeczeństwo, lecz też i czynnik kompetentne nie chcą zrozumieć, że im więcej wybudują boisk, tem mniej wydatków będą miały na utrzymywanie instytucyj dla chorych. Gdy jednak chcemy, by wychowanie naszej młodzieży mogło spełnić tę wielką rolę w naszym życiu społecznym, musimy dbać o to, by posiadali na to odpowiednie warunki i odpowiednie tereny, dostępne dla wszystkich. Jest to dziedzina, którą powinny zainteresować się jak społeczeństwo tak również i czynnik kompetentne naszego miasta. Chętnych w tej pracy nie zbraknie, trzeba im tylko dodać odpowiednich środków i terenów do pracy. Musimy udowodnić, że przyszłość naszego pokolenia nie pozostanie dla nas obojętną i wyrażaniem — na nasze życie i tak dobrze, a po nas może być i potop — prób młodych sportowców nie pozbedziemy się i jeżeli w dobrej obecnej wychowanie wpadło na te tory, to powiedzmy wszyscy razem i wszyscy chętnie „Tempora mutamur et nos mutamur in illis, t. z. Czasy się zmieniają, a my w nich.”

W. Krywuc.



## Rozwój polskiej żeglugi w świetle cyfr.

Handel morski wzrasta z każdym rokiem. Najlepszą miarą jego rozwoju jest porównanie ruchu okrętów w porcie Gdyni obecnie i przed 5 laty.

Otóż statystyka wykazuje, że w 1925 r. do portu w Gdyni wpłynęło 85 statków o pojemności 71.700 tonn netto, wypłynęło zaś 72 o pojemności 71.400 tonn; natomiast w ciągu r. 1928 (ostatnie dane statystyczne posiadamy z tego okresu), weszło do portu gdynińskiego 1.108 statków (w 1925 r. niecałe sto!) których pojemność wynosiła 985.000 tonn, a wyszły 1.093 o pojemności 973.000 tonn. Te cyfry najlepiej świadczą o wzroście naszego handlu morskiego.

Lecz handel ten idzie nie tylko przez Gdynię, ale i przez Gdańsk; dlatego też, chcąc badać jego rozmiary, należy wziąć pod uwagę również ruch okrętów w porcie Gdańskim. Otóż w ciągu 1928 r. weszło do niego 6.198 statków o pojemności 4.054 tysięcy tonn, wyszło zaś 6183 o pojemności 4.026 tysięcy tonn.

Ciekawie przedstawia się ruch statków na wodach polskich według bandery, t. zn. podług przynależności państwowej. Okazuje się, że jeśli chodzi o port Gdyni, to palmę pierwszeństwa dzieli w nim pod tym względem Szwecja; w ostatnim roku statystycznym (1928) wpłynęło do Gdyni najwięcej okrętów szwedzkich, bo aż 340, podczas gdy statków niemieckich zawinęło 212, polskich 120, lotewskich 117, duńskich 94, norweskich 90, francuskich 35, angielskich 44 itd.

W Gdańsku natomiast pierwsze miejsce zajmuje bandera niemiecka. Do portu gdańskiego wpłynęło statków niemieckich 2.078, szwedzkich 1.352, duńskich 985, norweskich 352, angielskich 306, lotewskich 274, gdańskich 135, polskich 134, holenderskich 128, francuskich 111 itd.

Ciekawe, że do Gdyni przez cały rok 1928 nie zawinęł ani jeden okręt włoski, rosyjski ani amerykański. Natomiast do Gdańska przybyło w owym roku aż 20 statków włoskich, 6 amerykańskich i 2 rosyjskie.

### Pierwsza polska fabryka waty drzewnej.

Ostatnio górnośląska fabryka celulozy w Czułowie, powiatu pszczyńskiego, uruchomiła pierwszą w Polsce fabrykę waty drzewnej, tak zwanej ligniny. Wata ta używana jest dla celów sanitarnych. Dotychczas sprowadzano ją w wysokości 1200 tonn rocznie z zagranicy. Fabryka w Czułowie pokrywa całkowicie zapotrzebowanie krajowe w tej dziedzinie. Dzienna produkcja wynosi 4500 kg.

## Pobór rekruta w r. 1930.

Warszawa. Na podstawie art. 3. ustawy z dnia 26 lutego 1930 r. o poborze rekruta w r. 1930 oraz na podstawie art. 36 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, minister spraw wojskowych zarządził w czasie między 1 maja a 30 czerwca rb. pobór rekruta.

W związku z powyższym minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca przygotowanie odpowiednich obwieszczeń celem zawiadomienia ludności o poborze. Obwieszczenia winny być drukowane na białym papierze i rozplakatowane na dwa tygodnie przed rozpoczęciem poboru.

Podania o odroczeniu służby wojskowej winny być wniesione w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do służby czynnej, podania zaś o ponowne odroczenie służby winny być wniesione najpóźniej do 1 lipca rb.

### Wielka wystawa światowa w r. 1943.

Magistrat Warszawy projektuje urządzić w r. 1943 z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia Polski niepodległej wielką światową wystawę dla handlu i przemysłu.

W następnym roku budżetowym zamierza rada miejska uchwalić odpowiednie fundusze na prace przygotowawcze około urzędnictwa tej wystawy.

### Ubiór dla służby lasów państw.

Warszawa. Na podstawie uchwały Rady Ministrów wydano rozporządzenie o umundurowaniu funkcjonariuszy administracji lasów państw. Zasadniczy kolor munduru jest brązowo-zielony. Dyrektorzy lasów i nadleśnicy noszą na kurtkach i płaszczach paski z ciemno-zielonego aksamitu. Pomocnicy leśni, nadzorcy, gajowci noszą na otokach czapki angielskiej 2 skrzyżowane gałzki dębowe z białego metalu. Niżsi funkcjonariusze mają nad lewą dolną klapą kieszeniową otwór na kordelas.

### Warszawa najwięcej pije.

Według obliczeń monopolu spirytusowego w roku 1929 sprzedano 48.125 tys. litrów spirytusu do picia. Najmniej wypijano spirytusu w woj. tarnopolskim, a najwięcej w Warszawie, gdzie przypada do wypicia w roku 1929 na głowę około 6 litrów. Ze sprawozdania wynika, że w województwach wschodnich ludność używa ciągle jeszcze denaturatu do picia. Skutki tego są oczywiście fatalne. Mała ilość spożytego denaturatu powoduje torsję, większa — ślepotę, a przy bardzo dużej ilości nawet śmierć.

### 350 gmin bezalkoholowych w Polsce.

Warszawa. Min. spraw wewn. przeprowadza ankietę w sprawie gmin, które uchwały na swoim obszarze zakaz sprzedaży alkoholu. Z nadesłanych dotychczas danych wynika, że zakaz sprzedaży wódek obowiązuje na obszarze 350 gmin, z czego większość przypada na Małopolskę wschodnią. W roku ub. wzmożone dążności zaiesienia wyszynków zaznaczyły się na obszarze Kongresówki oraz Wielkopolski.

### Ile dolarów przyplywa do Polski z Ameryki?

„Der Moment“ przytacza w korespondencji z Gdańska zdanie jednego z najważniejszych finansistów gdańskich, który stoi na czele instytucji, pośredniczącej w przysyłkach pieniężnych z Ameryki do Polski.

Finansista ów stwierdził, że na święta wielkanocne przysłano z Ameryki do Polski ogółem około 5 milj. dol., z tego 75 proc. — od emigrantów żydowskich, a reszta od — nieżydów. Polskie gospodarstwo narodowe ma stały roczny dochód w wysokości 30 milj. dol. z tych przesyłek amerykańskich. Małe miasteczka w Wielkopolsce, na Wielkopolszczyźnie i w innych okolicach kresów wschodnich, utrzymują się z zapomóg amerykańskich. Również do Warszawy napływają w ciągu roku bardzo znaczne sumy. Dolary, napływające do Polski, są natychmiast wymieniane na złote. Podkreślić należy, że roczny dochód 30 milj. dol. posiada równowartość majątku półmiliardowego.

Zauważyć należy, że przed wojną dopływ przesyłek pieniężnych z Ameryki tylko do samej Małopolski wynosił 100 milj. koron, tj. 20 milj. dol. w ciągu roku.

### Doniosły wynalazek w dziedzinie budownictwa.

Na zebraniu Kuratorium Instytutu Doświadczalnego w Polsce, które się odbyło w Poznaniu, zarząd Instytutu przedstawił wobec zgromadzonych przedstawicieli przemysłu, rolnictwa i handlu oraz delegatów Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Reform Rolnych, Spraw Wojsk. i Robót Publ., wynalazek polski nowego materiału budowlanego „Statyt“, który dzięki swej nadzwyczajnej taniości oraz zaletom, przewyższającym zwykłą cegłę, w obecnym okresie kryzysu mieszkaniowego może wywołać prawdziwy przewrót. Zebrani tak dalece zainteresowali się tym wynalazkiem, że utworzyli od razu komisję, która ma w najkrótszym czasie założyć spółdzielnię dla produkcji tego nowego materiału budowlanego. Według kalkulacji Instytutu Doświadczalnego, koszt willi 5-pokojowej, wybudowanej przy zastosowaniu statytu, będzie wynosił tylko 15.000 zł.

Zaprawdę, nie mogła być większa nagroda dla tych zbolatych serc niewieścich, jak wieść radosna, podana im przez Anioła. W tej bowiem chwili dowiadują się, iż Jezus, którego miały za umarłego, żyje, że zmartwychwstał, że On jest zwycięzcą piekła i śmierci, Panem i Bogiem prawdziwym, że wkrótce znowu Go zobaczą. Ustępuje smutek z ich serca i z twarzy, a boleść przemienia się w radość i wdzięczność głęboką, że ten, który na chwilę zdawał się ich zasmucać, teraz tak bardzo je pocieszył. Z piersi ich płynie ku niebu pleśń radosna podzięk: „Alleluja, weselmy się i radujmy, Jezus — Bóg zmartwychwstał, zmartwychwstał prawdziwie!“ Taka i nasza będzie radość, gdy zrzucimy pęta grzechowe i zmartwychwstanjemy do nowego życia.

### Jak cudzoziemka opisuje obchód rezurekcji we wolnej Polsce przed rozbiorem.

Pani Guebriant, Francuzka, która podróżowała po całej Polsce i notowała wrażenia z pobytu w tym „kraju, pełnym osobliwych zwyczajów“, zapisała w swych pamiętnikach, że Polacy są bardzo pobożni i zarówno poddani, jak i król wraz z rodziną spędzają większą część nocy z W. Soboty na dzień Zmartwychwstania w kościołach. Na rezurekcji w katedrze św. Jana w Warszawie bywał zawsze cały dwór królewski, a około niego gromadzili się dostojnicy państwowi i przedstawiciele innych państw, choć nie wszyscy byli katolikami. Za ostatnich królów bywał na rezurekcji nawet poseł turecki, odziany w jedwabie, przyjeżdżając karetą, zaprzęganą w dwa arabskie bachmaty. Podczas gdy procesja obchodziła katedrę, artylerja dawała honorowe salwy. — Zwyczaj święcenia w W. Sobotę potraw wielkanocnych istnieje w Polsce i na Rusi od dawnych wieków. Taksamo zwyczaj malowania jajek wielkanocnych (pisanek). Tyle opis owej Francuzki z przed 150 laty.

### Popiersie Piusa XI. w Bazylice św. Karola Boromeusza.

Międzynarodowy komitet, utworzony w celu upamiętnienia jubileuszu kapłaństwa Piusa XI-go, zakończył swą działalność inauguracją monumentalnego portalu pomiędzy zakrystją a ołtarzem pamiątkowym w Bazylice św. Karola Boromeusza na Corso. Nad portalem ustawiono popiersie Piusa XI-go, dłuta niedawno zmarłego rzeźbiarza rzymskiego, prof. Maccagnani'ego.

### Zmiana słynnej katedry Kazańskiej w Leningradzie na muzeum bezbożników.

Według doniesienia z Moskwy związek bezbożników w Leningradzie wystąpił z wnioskiem, by słynna katedra kazańska na Newskim Propekie została zamknięta i — podobnie, jak katedra św. Izaaka, zamieniona na muzeum ateistyczne.

Wniosek związku bezbożników został podobno przez władze rządowe przyjęty. Katedra Kazańska w Rosji była bardzo popularna.

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok III. Nowemiasto, dnia 19 kwietnia 1930. Nr. 16

## Na pierwsze święto Wielkanocne.

EWANGELJA,

napisana u św. Marka, rozdział 16, wiersz 1—7.

Onego czasu Marja Magdalena i Marja Jakubowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby, przyszedłszy, namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabatów przyszły do grobu, gdy już weszło słońce i mówiły między sobą: kto nam odwali kamień od drzwi grobowych? A spojrzawszy, obaczyły odwalony kamień, albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą i zdumiały się, który im rzekł: Nie lękajcie się! Jezusa szukacie Nazareńskiego ukrzyżowanego. Wstał, nie masz Go tu; oto miejsce, gdzie Go położono. Ale idźcie, powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi, iż was uprzęda do Galilei. Tam Go oglądacie, jakom wam powiedział.

## Na drugie święto Wielkanocne.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, rozdział 24, wiersz 13—35.

A oto dwóch z nich tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajów od Jeruzalem, na imię Emaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkim, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali i społu się pytali i sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby Go nie poznali. I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które, idąc, macie między sobą, a jesteście smętni. A odpowiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł Mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo? Którym on rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był maj prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem, a jako przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali Go na skazanie na śmierć i ukrzyżowali Go. A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić Izrael; a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest, jako to się stało. Ale i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które prze-



## Z ROSJI.

### Bezbożnicy przeciwko Wielkanocy.

Związek walczących bezbożników przygotował dalszą akcję przeciwko świętom wielkanocnym na całym terytorjum Sowietów. Związek zwołuje zebranie antyreligijne i wykłady, wskazujące na to, że święta wielkanocne są „przeżytkiem“ i nie odpowiadają ideologii sowieckiej. Piekarnie oraz sklepy, należące do moskiewskich spółek kooperatywnych, nie będą sprzedawały specjalnego pieczywa wielkanocnego. Podobnie uchwalili związek bezbożników przeszkodzić wszystkim manifestacjom świątecznym wszystkich wyznań na Wielkanoc.

### Nędza duchowieństwa w Rosji sowieckiej.

Równie. Uciekinierzy z Ukrainy sow. opowiadają o straszliwej nędzy, w jaką popadło duchowieństwo wszystkich wyznań w Rosji sow. z powodu zbурzenia lub zabrania świątyń.

Cafe gromady tych nieszczęśliwych, często w lachmanach i boso, grzebią w śmietnikach większych miast, poszukując resztek jedzenia. Wielu z nich, nie mogąc wyżyć z odpadków, znalezionej w zlewach i śmietnikach, staje na ulicach i wyciąga rękę, żebrawc u przechodniów.

Wynędzoniałe, brudne postacie duchownych, obleczone w strzępy ubrań, wywołują wstrząsające wrażenie, co było już powodem kilku ekscesów ulicznych w większych miastach Ukrainy, jak w Charkowie, Kijowie i innych miastach.

Władze bolszewickie w ten sposób likwidują tego rodzaju objawy, że aresztują tych duchownych żebraków masowo, gdyż ściągali oni w wielkiej liczbie ze wsi do miast.

### List kolonistów rosyjskich do Ojca św.

Rzym. Kolonja rosyjska w Rzymie, w liczbie dwustu osób z archimandrytą Symeonem i członkami kleru prawosławnego na czele, wysłała następujący list pod adresem Papieża Piusa XI.

„Ojciec Święty, członkowie kolonji rosyjskiej w Rzymie, pod wrażeniem głębokim wzruszających słów Listu Apostolskiego do kardynała wikarego Rzymu, proszą o łaskawe przyjęcie wyrazu uczuć wzruszenia. Jasna nadzieja budzi się w naszych sercach, przepelnionych podzięką dla Waszej Świątobliwości, albowiem potężny apel do sumień wierzących wywoła uniwersalną i zwycięską walkę przeciw bluźniercom i ich groźnej akcji, przeciw tym, którzy prześladowają bezkarnie wszystkie religie, przeciw niszczyтелям moralności, ciemiężczyтелям bezbożnym naszej ojczyzny nieszczęśliwej. Kolonja rosyjska będzie szczęśliwa, mogąc przyłączyć swe modły do tych, jakie wznoszą się w całym świecie do Wszechmogącego, błagając o zmiłowanie nad losem prześladowanych“.

### 30 000 robotników chce opuścić Rosję.

Jak donoszą z Moskwy, 30.000 robotników, zajętych w tartakach i lasach w gubernji Archangielskiej, ogłosiło strajk i zażądało, by pozwolono im opuścić Rosję. Rząd zamierza zgłuszyć strajk siłą.

### Bolszewickie metody walki. — Chcieli porwać legjonistę z Polski, jak gen. Kutjepowa.

Wilno. Na wokandzie sądu okr. wileńskiego znalazła się interesująca sprawa, która żywo przypomina słynną aferę paryską porwania gen. Kutjepowa. System uprowadzenia z cudzego terytorjum państwowego niewygodnych sobie ludzi praktykują Sowiety, jak widać, także i w Polsce.

Przed trybunałem wileńskim stanęło trzech agentów bolszewickich, mieszkańców pow. dzisieńskiego, oskarżonych o usiłowanie porwania z terenu Polski obywatela Jana Kulikowskiego, partyzanta w czasie walk o niepodległość i legjonisty, którego bolszewicy chcieli unieszkodliwić i pochwycić w swoje ręce.

Mińskie GPU. przeznaczyło 30.000 rubli w złoście temu, kto dostawi żywego Kulikowskiego do lochów czerezwyczejki, a 10.000 rubli temu, kto go pozbawi życia.

Przypadkowo plan porwania został ujawniony. 5 baon KOP. otoczył folwark, w którym zamieszkiwał Kulikowski specjalną opieką i pewnej nocy aresztowano agentów bolszewickich w chwili, gdy zbliżali się do zabudowań Kulikowskiego.

Sąd okręgowy odroczył sprawę dla uzupełnienia śledztwa.

### Olbrymi pożar sowieckiego składu lnu w Rydze.

Ryga. Przed kilku dniami wybuchł tu olbrzymi pożar w fabryce „Prowodnik“, należącej do rosyjskiego towarzystwa okrętowego „Sowtorg Flot“.

Pastwą płomieni padł 4-piętrowy budynek, długości 200 metrów, w którym mieścił się magazyn lnu.

Pożar wybuchł dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. na trzecim piętrze i rozszerzał się z zatrważającą szybkością. Na miejsce przybyła cała ryska straż pożarna i usiłowała w pierwszym rzędzie ratować niższe piętra. Krótko po godz. 22-jej zawalił się jednakże sufit, grzebiąc pod sobą 6 strażaków, z których 2 zostało zabitych na miejscu, a 4 odniosło ciężkie rany, a następnie płomienie ogarnęły cały budynek. Akcja ratunkowa trwała całą noc i pożar został dopiero rano ugaszony.

Policeja kryminalna wszczęła śledztwo celem wyświelenia przyczyny pożaru. Wedle pobieżnego obliczenia straty wynoszą 25 milionów latów, czyli okrągo 50 milj. zł. Spaliło się przeszło 3 tysiące wagonów lnu.

### Dygnitarze sowieccy sami podpallli skład lnu.

Ryga. Utrwała się tu pogląd, iż powodem ogromnego pożaru w składach sowieckiego przedstawicielstwa handlowego jest podpalenie ich przez samych bolszewików, którzy w ten sposób chcą ukryć część sprzedanego zagranicy lnu.

Pogłoski te znajdują potwierdzenie w okoliczności, że w prywatnych składach znajdują się ogromne ilości lnu, który przed pożarem został wywieziony ze składów sowieckich. Według oświadczenia przedstawiciela sowiektów, Świderskiego, spłonęło 8500 tonn lnu, ogólnej wartości pół miliona funtów szterlingów. Wtajemniczeni natomiast twierdzą, że spłonęło niespełna 1000 tonn i to przeważnie gorszego gatunku.

### Nowy pływający olbrym.

Prasa podaje szczegóły techniczne, dotyczące nowego włoskiego olbryma trans-atlantycznego „Rex“. Statek ten długości 269 metrów, szerokości 29 i pół metra, o tonnażu 45.000 tonn, będzie miał na pokładzie teatr dla pasażerów ze stałą trupą komedjową, kinematograf i kaplicę. Prócz tego dwa wielkie baseny kąpielowe będą oddane do użytku pasażerów I i II klasy. Również III klasa będzie posiadała cały „szereg“ wygod, jak sale kąpielowe, wielką salę jadalną, fumoir itd.

Na pokładzie statku znajdzie pomieszczenie 400 pasażerów luksusowej klasy, 250 pierwszej klasy, 300 drugiej klasy, 400 drugiej klasy niższej i 900 trzeciej klasy. Załoga statku wraz z obsługą składać się będzie z 800 ludzi. Technicy zapewniają, że urządzenia wszystkich klas będą bez porównania wygodniejsze i wykwintniejsze od normalnie używanych na statkach dotychczasowych.

### „Latarnia umarłych“ na cmentarzu wojennym we Francji.

Cmentarzysko fortu Douamont twierdzy Verdun, na którym spoczywa 400.000 bohaterów, przeważnie synów Francji, poległych w wojnie światowej, posiada także kostnicę. Jest to ogromna budowla z wieżą, wysokości 45 mtr.

W 14-tą rocznicę pamiętnej bitwy pod Verdun, dnia 22 lutego rb. o godz. 20-tej, zapłonęły po raz pierwszy na wieży kostnicy biało-czerwone światła „latarni umarłych“, oblewając niesamowitym blaskiem niezliczone krzyże, stojące w równych szeregach na grobach żołnierzy.

Elektryczna ta latarnia składa się z czterech tarcz-reflektorów, z których każdy umieszczono u szczytu wieży, mającej kształt potężnego obelisku.

Darowała ją Francji księżna de Polignac. Każdego wieczora przez godzinę rzuca ona swe blaski na cichy i pusty cmentarz, największy na świecie. Widok sprawia wrażenie niezatarte.

dedniem były u grobu, a nie znalazłszy ciała Jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie snielskie widziały, którzy powiadają, iż żyje. I poszli niektorzy z naszych do grobu i tak znalazły, jako niewiasty powiadały, ale Samego nie znaleźli. A On rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy! Iż nie było potrzeba, aby to był cierpieł Chrystus i tak wszedł do chwały Swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków, wykladał im we wszystkich pismach, co o Nim było. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a On okazywał, jakoby dalej miał iść. I przymusił go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczoru i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb i błogosławił i łamał i podawał im. I otworzyły się oczy ich i poznali Go, a On zniknął z oczu ich. I mówili między sobą! Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze i pisma nam otwierał? A wstawszy, teje godziny wrócili się do Jeruzalem i znaleźli zgromadzonych jedenaście i tych, którzy z nimi byli, powiadających, iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi. A oni powiadali, co się działo w drodze i jako Go poznali w łamaniu chleba.

## Zmartwychwstanie Chrystusowe bodźcem do naszego duchowego zmartwychwstania.

Niedawno, bo trzeci dzień temu, w wielki piątek, staliśmy pod krzyżem Pana Jezusa i ze łzami w oczach patrzyliśmy na straszne cierpienia Syna Bożego, poniesione za nas i za grzechy całego świata. Dzisiaj stoimy nad otwartym, a próżnym grobem Zbawiciela, a pełni wesela wołamy: „Alleluja, radujmy się, Chrystus zmartwychwstał, zmartwychwstał prawdziwie!“ A radujemy się dlatego, bo wszelkie wysiłki żydów, ażeby uniemożliwić zmartwychwstanie Pańskie, a zarazem ogłosić, iż on wcale nie powstał z martwych, spełzły na niczem.

Przypomnijmy sobie, jak to żydzi skwapliwie prosili Pilata, ażeby grób, gdzie Józef z Arymatei i Nikodem wraz z pobożnymi niewiastami złożyli ciało Pańskie, zapieczętowano urzędową pieczęcią, jak gorące prosili i postarali się u Pilata, że tenże straż wojskową postawił przed grobem, ażeby uniemożliwić Apostołom wykradzenie ciała Zbawiciela.

Lecz mocy Bożej nic się oprzeć nie zdoła!

Zadrżała ziemia w swych posadach, dał się słyszeć huk podziemny, pękły pieczęcie, rozwarły się skały i Chrystus Pan, Bóg Zbawiciel, własną mocą zmartwychpowstał. Przerazona straż w popłochu uciekła, głosząc wszędzie pomimo wszystkie przekupstwa faryzeuszów, iż Pan Jezus zmartwychwstał.

Nie wiedząc o tem rozkosznym zdarzeniu, trzy niewiasty, Marja Magdalena, siostra Marty i Łazarza, Marja, matka Apostoła

Jakóba Mniejszego i Salome, matka Apostołów, Jakóba Większego i Jana, nakupiwszy wonnych olejków, wybrały się wczesnym rankiem w niedzielę do Grobu Zbawiciela, aby według ówczesnego zwyczaju, namaścić Jego Ciało. Ciemno jeszcze było, gdy zbliżyły się do grobu, ciemno również w ich duszy, gdyż smuciły się bardzo na wspomnienie cierpienia i śmierci Zbawiciela i płakały serdecznie na myśl, iż już nigdy nie ujrzą Jezusa! Smuciły się, gdyż w uszach ich brzmiały jeszcze słodkie Jego nauki, wspominały na słowa Jego pożegnania, jakie do nich po raz ostatni mówił, gdy Mu towarzyszyły na Górę męki i śmierci, na Golgotę. Ciemno było w ich duszy, bo straciły światłość świata, straciły przewodnika po ciemnej drodze życia i poznały, jak to ciężko żyć bez Jezusa, iż bez Niego pustka w duszy, pustka w sercu i ciemność bez końca.

Tak ciemno i pusto w duszy każdego, kto w życiu swoim stracił Jezusa! Zagaśnie światłość na jego drodze, a wśród ciemności błąkać się będzie i stanie się podobnym do ziemi bez słońca, a więc zamarłej dla wszelkiego życia. Stanie się podobnym do kwiatu, niezwilżonego deszczem, ni ciepłym promieniem ogrzewanego, a więc zwiędłego, podobnym do statku bez steru, a więc rzuconego falami.

Oczujesz się wtedy, gdy wstaniesz bardzo rano i pójdziesz tam, gdzie miłość wiodła pobożne niewiasty, gdy pójdziesz szukać Jezusa. Nie szczedź zachodu i trudu, ale jak te pobożne niewiasty dla Jezusa drogich nakupiły olejków, tak i ty z łez szczerzego żalu i z uczynków pokutnych przygotuj sobie olejek, abyś nim przebłagał Pana i Zbawcę twego.

Niewiasty, idąc do grobu smutne i żałosne, tylko o tem myślały, kto im odwali kamień ode drzwi grobowych, który bronił im dostępu do Chrystusa. Kamień to był wielki; za ciężki, aby mogły go nietylko odwalić, ale nawet poruszyć słabe siły niewieście, pomimo to idą w nadziei, że Bóg im dopomoże usunąć przeszkodę, bo miłość nigdy na żadne nie zważa przeszkody. Ciebie od Jezusa dzieli kamień, On cię nietylko swoim przywalił ciężarem, ale stał się dla ciebie samym ciemnym grobem, a tym jest grzech ciężki, ciężka obraza Boża. Lecz niemasz tak ciężkiego kamienia, którego by nie podniosła zdwojona siła i dobra wola człowieka, niemasz tak wielkiego grzechu, którego by nie mogła pokonać miłość Boga i serdeczna skrucha.

Pomyśl, że po odwaleniu tego kamienia grzechu światło cudowne wpłynie do twej duszy, odetchniesz swobodnie, a nadzieja szczęściem opromieni dni twojego życia i Bóg tak cię pocieszy, jak i one pobożne niewiasty.

Gdy bowiem „już weszło słońce, a one zbliżyły się do grobu, pojrawszy, obaczyły odwalony kamień i Anioła w białej szacie, który im rzekł: „Nie lękajcie się. Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał (z martwych), idźcie, powiedźcie uczalom Jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei, tam Go oglądacie, jako wam powiedział!“



Od 15 do 25 bm.

przyjmują listowi w dom prenumeratę

„DRWĘCY“

na miesiąc maj.

Należy więc korzystać z dogodności i zapisać sobie gazetę.

Fachowy ten i wszechstronnie opracowany referat przyjęto z wielkim uznaniem, dając prelegenta burzliwymi oklaskami, poczem w wyłączonej dyskusji zabrał głos p. dyr. Bork, podkreślając znaczenie silnej, o zdrowe podstawy opartej organizacji kupieckiej, jaką jest na Pomorzu Zw. Tow. Kupieckich — oraz korzyści, jakie organizacja ta daje swoim członkom przez intensywną obronę ich praw, tak konieczną zwłaszcza w dzisiejszym ciężkim położeniu gospodarstwa.

W dyskusji postanowiono poprzeć intensywnie Związek w akcji rozprzedaży Albumów Jubileuszowych oraz wystać specjalnego członka Towarzystwa do Centrali w Grudziądzu po odbiór tych albumów.

Wzorcowa aktywność T. K. S. w Nowemście w pracy organizacyjno-zawodowej — wykazała się dobitnie tak przy organizacji zebrań, jak przy rzeczowej dyskusji oraz ogólnym zainteresowaniu się sprawami Związku.

Na zakończenie p. apt. Maternicki podziękował serdecznie Prezesowi Związku za jego czynną współpracę z Tow., prosząc o pamięć na przyszłość.

### Walne zebranie Samodz. Kupców.

Lubawa. Dn. 27 ub. m. odbyło się Walne zebranie tut. Kupców. W zebraniu przewodniczył prezes pow. p. Plywacz, który powitał przybyłego prezesa Zw. p. Marchlewskiego oraz przedstawicieli rzemiosła. Referat „o sytuacji gospodarczej“ wygłosił p. prezes Marchlewski.

W referacie tym podkreślił konieczność wprowadzenia w życie „specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza“, motywując to względami tak politycznego położenia, jako też, z chwilą wejścia w życie traktatu handlowego z Niemcami, silnej konkurencji z kupcami niemieckimi. Ponadto przedstawił tok akcji Związku w walce o reformę podatku przemysłowego oraz plan akcji na przyszłość. Program gospodarczy Pomorza, mający swój wyraz w Radzie Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, jako wysuwający postulaty nie tylko handlu, lecz także przemysłu, rolnictwa, bankowości, spółdzielczości, będzie wyrazem jedynym konieczności wprowadzenia specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza.

Referat przyjęto żywo oklaskami, następnie w dyskusji poruszano cały szereg spraw podatkowych, podkreślając konieczność uzyskania u władz liberalniejszego, jak dotychczas, traktowania spraw podatkowych.

Poruszono również sprawę traktatu handlowego i stwierdzono, że traktat ten ma specjalnie dla Lubawy duże znaczenie, gdyż bliskość granicy spowoduje energiczniejszą niż gdzieindziej penetrację przedstawicielstw firm niemieckich.

Na zebraniu wykazano duże zainteresowanie się sprawą albumu jubileuszowego Związku, wydanego z okazji 10-lecia istnienia. Przyjęto też szereg nowych członków, poczem Przewodniczący, dziękując Prelegentowi za referat, a zebranym za łaskawe przybycie, zamknął zebranie hasłem „Cześć Kupiectwu“!

### Baczność przed oszustem!

Lipinki. Przed paru dniami przybył do ks. Proboszcza w Lipinkach jakiś młodszy chłopak, rosły jak dąb, by zgłosić na niedzielę dziecko do chrztu. Nazwisko podał: Sikorski, a nazwisko żony: Kądzierska. Poświadczenia z urzędu stanu cywilnego nie miał z powodu „nieobecności urzędnika“. Następnie poprosił o pożyczkę 10 zł do niedzieli, ponieważ — jak powiedział — w tych dopiero dachach z b. Kongresówki sprowadził się do Sędzic w tut. parafii. Tymczasem okazuje się, że Sikorski zgłosił się w ten sam sposób do ks. Proboszcza w Płowcu, jak i do ks. Proboszcza w Ostrowitem. Stwierdzono atoli, że żaden Sikorski ani do Sędzic, ani gdzieindziej się nie sprowadził. Więc baczność przed oszustem, który wymyślił sobie nowy sposób dojścia łatwym sposobem do pieniędzy.

### Nagła śmierć przy pracy.]

Krotoszyń. Dn. 11. bm. w godz. po poł. zmarł na udar serca 70-letni wiodarz Adam Kleinschmidt z Zawady, który znajdował się na polu przy dozowaniu robotników. Gdy przechodził z jednego pola na drugie, tknięty apopleksją padł na ziemię. Nikt wypadku nie zauważył, dopiero wieczorem znaleziono go martwego.

### Z Pomorza.

#### Pogrzeb lotników.

Puck. Dn. 15. 4. bm. w południe odbył się tutaj uroczysty pogrzeb lotników, którzy w ub. piątek zginęli w katastrofie nad zatoką Pucką. Przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej zwłoki wyprowadzono na kadłubach samolotów z hangaru nad morzem, gdzie trumny były wystawione. Ś. p. ppor. Majewski pochowany został na miejscowym cmentarzu, zaś sz. p. kaprala Łukaszyka odstawiono na kole, skąd przewieziono go do Brodnicy, miejsca rodzinnego zmarłego.

Brodnica. Wśród 16 bm., o godz. 10 przed poł. odbył się ze stacji kolejowej w Brodnicy pogrzeb tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej kaprala-mechanika ś. p. Bernarda Łukaszyka, który odbył się z honorami wojskowymi. Przy otwartym wagonie, w którym ustawiona była biała trumna ze zwłokami, żołnierze 67 pp. trzymali wartę honorową.

Z wagonu do karawanu, jak również do grobu, wśród szpalery wojska, prezentującego broń, wynieśli trumnę na barkach koledzy ś. p. Zmarłego z Morskiego Dyonu Lotniczego. Następnie z orkiestrą na czele ruszył kondukt, który prowadził ks. Dąbrowski, do Klasztoru. Przed trumną kroczył pluton honorowy oraz 13 delegacji z wieńcami, za trumną rodzina, dalej p. pułk. Kleina i reprezentant Morskiego Dyonu Lotn. z Pucka.

Po Mszy św. którą odprawił ks. prob. Bielicki, wyniesiono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił ks. Dąbrowski, wskazując na ofiarę życia, którą zmarły złożył niespodzianie na ołtarzu Ojczyzny.

Przy sygnale trąbki spuszczone zwłoki do grobu. Nad mogłą postawiono olbrzymi krzyż, zbudowany ze śmigła z mośięzną tablicą i napisem:

Kapral

Łukaszyk Bernard,

ur. dnia 9. IX. 1904 r. w Brodnicy,

zginął śmiercią lotnika morską

dnia 11. kwietnia 1930 r.

Krzyż, przedstawiający zarazem symbol lotnictwa, jest pierwszym na tut. cmentarzu parafjalnym.

## Sensacyjna rozprawa karna przeciw Ołdakowski.

XXII. dzień rozprawy.

(Dnia 16. IV. 1930 r.)

Brodnica. O godz. 12 Przewodn. otwiera dalszy bieg rozprawy i wzywa św. Majera Kazimierza, lat 55, rolnika z Lidzbarka. Badany, kiedy poznał Ołd., odpowiada, że w r. 1922, a Zajda 1928 r. Dalej zeznał, że Bagiński, ojciec Ołdakowski, opowiadał mu, że przy zawarciu kontraktu między Zajdem — Ołd. dat Zajdel Ołd. 6000 zł w gotówce, a 6000 w wekslach. Dalej św. zeznał: gdy Ołd. został aresztowany, to Bagiński mówił do św., o ile by Ołdakowski honorowo nie po-

stąpił, toby sobie w leć pałał.

Ołdakowska zwraca się do św. Ojciec był zapewne mocno rozstrojony, gdy to wypowiedział, co św. potwierdził.

Prokur. i sąd stawili pytania Ołd. i zwrócił uwagę, by się ściśle zastosował do odpowiedzi aktu oskarżenia i to co do ulszenia majątku, na które osk. krótko odpowiadał.

O godz. 17.45 Sąd zgłosił, że 23 bm. będą przesłuchani wszyscy świadkowie co do ekspertyzy oraz będą zawiadani 3 rzeczoznawcy, którzy dadzą rzeczowe orzeczenie.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się 23 bm. o godz. 9.30.

### Pogrzeb nauczyciela.

Żmijewo. Dn. 12. bm. odbyła się w Żmiejewie uroczysta ekspozycja zwłok wzorowego, gorliwego i dzielnego pedagoga, śp. Marjana Michalskiego. Kochanemu swemu koleźce oddali ostatnią przysługę liczni koledzy, rzesze dzieci i ludność miejscowej. Kondukt prowadził ks. prob. Czarnowski ze Żmiejewa w asyście ks. katechety Tegowskiego z Brodnicy. W pochodzie żałobnym brał udział również chór Stow. Ch. N. Nauczycielstwa z Brodnicy.

Śp. naucz. Michalski zmarł wskutek gruźlicy krtańi. Zwłoki Zmarłego przewieziono do Samplawy, w której to parafii mieszka rodzina Zmarłego, gdzie zostały złożone do grobu.

Śp. Michalski uchodził w okolicy za wzór nauczyciela i urzędnika oraz cieszył się wielką sympatią kolegów i miejscowej ludności.

### Pożar.

Szafarnia. W nocy z 13 na 14 bm. wybuchł pożar w posiadłości Stanisława Bieleckiego w Szafarni. Pastwą płomieni padła stodoła z przybudówką. Obiekt ubezpieczony był na 5000 zł, zaś szkoda wynosiła około 1300 zł. Zachodził podejrzenie umyślnego podpalenia, dlatego też podejrzane osoby zostały aresztowane i odstawione do więzienia śledczego w Brodnicy.

### Zamknięcie kursu oświatowego.

Wichulec. Dn. 1. IV. rb. nastąpiło uroczyste zamknięcie I. stopnia Powiat. Kursu dla dorosłych p. n. „Ogniisko Oświatowe“. Z pośród kursistów 2 zostało odznaczonych nagrodami, w postaci pięknych książek, przydzielonych przez Referat Oświatowy przy Wydziale Pow. na wniosek kierownictwa Ogniska.

Ażby ostatnie dni pracy uprzyjemnić kursistom, przybył z ramienia T. C. L. naucz. p. J. Bułka i wygłosił piękne i bogate w treść referaty p. t.: „Ks. Piotr Skarga“ i „Pan Tadeusz“, urozmaicając takowe wyświetleniem odpowiednich prze-zrocy.

Wspólna fotografia upamiętniła ten, tak wzniosły dla życia kursistów, dzień.

### Wojowniczy włóczęga w plebanji.

Toruń. Onegdaj w godzinach obładowych zjawił się w plebanji w Kaszczorku pod Toruniem jakiś zbrak, który po spożyciu obiadu, ofiarowanego mu przez gospodynię, przybrał groźną postawę i zażądał wydania pieniędzy. Widząc przed sobą wojowniczego włóczęgę, ks. wikary Kowalkowski kazał mu opuścić plebanję, na co opryszek zareagował wyjęciem z kieszeni rewolweru. Bandyta mimo to po chwili opuścił plebanję, odgrając się, że powróci w nocy i wszystkich mieszkańców plebanji położy trupem. W międzyczasie ks. Wikary wezwał policję, która awanturnika aresztowała.

### Odnalezienie starego ementarzyska pod Toruniem.

Toruń. Jeden z gospodarzy, zamieszkały w Rogowie, powiat Toruń, odnalazł na swym polu stare ementarzysko, składające się z 20 urn, nakrytych kamiennymi płytkami. Z urn tych, które zawierają szczątki kości ludzkich, zaledwie jedna ocalała.

Dalsze prace nad wybieraniem kamieni zostały wstrzymane aż do nadejścia decyzji władz kompetentnych. Do Rogowa ma przybyć prof. Uniwersytetu poznańskiego, dr. Zakrzewski, konserwator zabytków w Wielkopolsce i na Pomorzu, który przeprowadzi dalsze prace nad rozkopaniem terenu. Przypuszczają, że w miejscu tem znajduje się stare ementarzysko, istniejące od około 2000 lat przed Chrystusem.

Znalezione w pobliżu wykopaliska monety przedstawiają po jednej stronie duże A łacińskie, zaś po drugiej stronie umieszczony jest napis „Solidus“. Teren, na którym dokonano cennego odkrycia, zabezpieczony został przez władze policyjne.

### Nalwne łatwoliwny właścik.

Chojnice. W pociągu Nakło — Chojniceechało 2 hazardystów. Udawali oni, aby złapać w sieć podróźnych, jakoby się wcale nie znali. Zapoznawali się nby, zaczęli grać w karty. Świeżo poznany podróźny wygrywał kolosalne stawki, tak, że jadący w tym samym przedziale gospodarz Jan Sikorski z Matej Cerkwicy zaprzagnął również zagrać w 3 karty. Z początku wygrywał. Gdy jednak Sikorski miał niedługo wyjść z pociągu, nagle poczał przegrywać, tak, iż gdy zdołał przytomać, brakło mu już około 450 zł. Połapał się jednak właścik i oddał oszustów w ręce policji. Są nimi Herszek Erlich i Jan Monewski z zawodu hazardziści. Spisano odpowiedni protokół.

### Więcej ostrożności.

Starogard. Pewna kobiecina z okolicy Starogardu kupiła za swoje oszczędności 3 prosiaki, placąc 190 zł, poczem pewnemu chwilowemu sąsiadowi powierzyła nadzór nad kupionymi prosiakami, sama zaś oddaliła się na chwilę. Naturalnie towar znajdował się już na zamówionej farmance. Gdy po chwili przybyła z powrotem, nie zastała już anietyko „sumiennego“ nadzorca, ale również nie było prosiak, tylko próżny wóz.

Powyższe powinno posłużyć za przestrożę każdemu. Dla bowiem trudno uwierzyć komuś, kogo się dobrze nie zna.

### Wyrok na szpiega atletę.

Wejherowo. Przed sądem okręgowym w Wejherowie zakończył się proces przeciwko siłaczowi Wilhelmowi Siedschlagowi z Tezewa, oskarżonemu o szpiegowstwo na rzecz jednego z państw ościennych. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Siedschlag skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia oraz na 10 lat dozoru policyjnego.

### Nieszczęśliwy wypadek.

Gdynia. Dn. 15. bm. przy załadowywaniu s. s. „Premjer“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, wskutek czego ponieśli obrażenia cielesne Szweder Leon i Masnal Józef. Szweder doznał wstrząsu mózgu i pokaleczenia głowy, Masnal złamał sobie obie nogi.

Nieszczęśliwych odwieziono natychmiast do szpitala Sióstr Miłosierdzia.

## Nota polska do rządu niemieckiego.

Polska nie może ratyfikować międzynarodowej konwencji celnej.

Berlin, 14. 4. Poseł polski w Berlinie, p. Roman Knoll, przesłał dzisiaj niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę w imieniu rządu polskiego, która wskazuje na to, iż treść zamierzonych przez parlament niemiecki uchwał w sprawie podwyżki stawek celnych jest niezgodna z duchem konwencji handlowej, zawartej w Genewie dnia 23 marca 1930 r. Stosownie do instrukcji polskiego ministerstwa spraw zagranicznych nota p. posła Knolla została przesłana jeszcze przed trzecim czytaniem odnośnych przedłożeń ustawodawczych w parlamencie niemieckim, a więc w godzinach przedpołudniowych. (Mimo to Reichstag uchwalił nadwyżkę stawek celnych).

Równocześnie rząd polski, przystępując do konwencji w Genewie, która stanowi wynik 5-tygodniowej konferencji w sprawie pokoju celnego, złożył przez swego delegata przy Lidze Narodów następujące oświadczenie:

Rząd polski może ratyfikować międzynarodową konwencję handlową tylko pod tym warunkiem, że istniejąca w dniu 1 kwietnia 1930 r. taryfa celna innych państw nie zostanie zmieniona w stosunku, któryby wpłynął niekorzystnie na eksport Polski.

Podobno ze strony rządu związku republik sowieckich wpłynąć ma również protest przeciwko uchwalonym przez parlament niemiecki podwyżkom stawek celnych na przywóz artykułów rolniczych.

Berlin. Jak donosi prasa niemiecka, rząd Rzeszy odpowie na notę polską przeciwko podwyższeniu ceł rolnych dopiero po ferjach wielkanocnych.

## Niemcy przekreśliły traktat handlowy z Polską.

Berlin. W ostatnim Dzienniku Ustaw Rzeszy niemieckiej ogłoszono uchwalony przez parlament i radę państwa program agrarny i finansowy rządu p. Brueninga.

W ten sposób ustawą stały się postanowienia, które automatycznie przekreślają traktat polsko-niemiecki. Rząd polski przez usta swego przedstawiciela wyraźnie oświadczył, że traktat będzie ratyfikowany przez Polskę tylko pod tym warunkiem, jeżeli Niemcy nie zmienią w sposób niekorzystny dla Polski taryf celnych, istniejących w dn. 1 kwietnia.

Program agrarny Schielego zmienia cła niemieckie w kierunku wyraźnie zwróconym przeciwko eksportowi z Polski. Jeżeli Niemcy nie cofną się, o ratyfikacji traktatu nie może być mowy.

### 16 państw przeciw podwyżce ceł w Niemczech.

Berlin. Tutejszy „Boersenkurier“ donosi, że dotąd wpłynęło na ręce rządu niemieckiego 16 protestów z zagranicy, zgłoszonych przez odnośne państwa przeciw nowej podwyżce ceł niemieckich. „Vorwärts“ prostuje tę wiadomość w tym kierunku, że chodzi narazie o wspólną konferencję, odbyłą przez przedstawicieli zagranicy w powyższej sprawie. Niemniej jednak kwestja wywołała silne wrażenie w niemieckich kołach politycznych.

### 350 milionów marek dla obszarów wschodnich Rzeszy.

Berlin, 16. 4. Minister finansów Rzeszy przedłożył wczoraj Radzie Rzeszy memoriał w sprawie pomocy dla obszarów wschodnich Niemiec. Celem pomocy ma być wzmocnienie odporności wszystkich prowincji pruskich przeciwko „niebezpieczeństwu gospodarczemu i narodowo-politycznemu“.

Tytułem pierwszej raty ma być wyasygnowana dla obszarów wschodnich suma 350.000.000 marek.

### Zbrojenia Niemiec na lądzie i morzu.

Berlin. Preliminarz budżetu na r. 1930, nad którym toczyła się 16 bm. dyskusja na posiedzeniu Rady państwa, jest naogół większy od budżetu roku ub. o 354.800.000 mk. W sumie tej największą pozycję zajmują wydatki na wojsko i marynarkę wojenną, które wzrosły o przeszło 40 milionów. Nad skreśleniem poszczególnych pozycji budżetu Reichswahry toczyły się bardzo ostre debaty na połączone komisjach Rady państwa Rzeszy.

Wnioski rządu pruskiego o skreślenie 15 milionów z budżetu min. spraw wojsk. zostały odrzucone.



## Ostatnie wiadomości.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z p. prem. Sławkim.

Warszawa. Dziś przybył do prezydium Rady Ministrów p. marsz. Piłsudski i odbył z p. Premierem dłuższą konferencję.

Zaprzeczenie wiadomościom o zbrojnej akcji Polski przeciw bolszewikom.

Warszawa. Minister Zaleski zaprzeczył wiadomościom rozlewianym, szczególnie zagranicą, o rzekomej planowanej akcji zbrojnej ze strony Polski przeciw bolszewikom. Nie chcemy ani pędzić się na wschód. Naszym dążeniem jest odbudować gospodarstwo kraj, stworzyć dla ludności dobrobyt i ugruntować dobre sąsiedzkie stosunki gospodarcze z naszym sąsiadem wschodnim. Wogóle Polska pragnie być tylko czynnikiem pokoju w Europie.

Wyrok na członków Deutschtumsbundu.

Bydgoszcz. Przez kilka dni toczył się w Bydgoszczy proces przeciw członkom Deutschtumsbundu, oskarżonym o działanie na szkodę państwa polskiego i o uprawianie szpiegostwa politycznego. Przywódcy tej organizacji zostali skazani na karę od 6 mies. więz. i fortecy do 2 mies. więzienia. Skazanym na 3 lub 2 miesiące więzienia kara została zawieszona na 3 lata. Blższe szczegóły o procesie podamy w następnym numerze.

Po co tedy było zawierać traktat handlowy. Berlin. Rząd niemiecki oświadczył na notę polską w sprawie podwyższenia ze strony niem. ceł na zboże, że to zarządzenie nie sprzeciwia się podpisanemu z Polską traktatowi handlowemu, ponieważ i Polska ma możliwość podniesienia ceł na wyroby przemysłowe z Niemiec.

Znaczne opady śnieżne.

Salzburg. Ze Salzkammergut donoszą o wielkich opadach śnieżnych. Śnieg spadł na 30-40 cm. grubości. Drzewa owocowe skutkiem opadów śnieżnych zostały zniszczone. We wielu miejscowościach nastąpiła przerwa w komunikacji kolejowej.

Bilans handl. dodatni o przeszło 26 milj. zł.

Warszawa. Zestawienie wywozu i przywozu za miesiąc marzec r. b. przedstawia się następująco: wywóz wynosi wartość 221.106.000 zł, przywóz 194.693.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego za miesiąc marzec wynosi 26.143.000 zł.

Otwarcie nowej polskiej szkoły w Prusach Wschodnich.

Królewiec. W miejscowości Ugoszcz, w pow. bytowski, otwarto nową szkołę polską. W imieniu polskich towarzystw w Niemczech przemawiał na uroczystości otwarcia p. Baczewski z Berlina. W uroczystości wzięła udział ludność polska z całej okolicy.

## Ruch towarzystw.

Nowemiasło. Walne Zebranie Klubu Towarzystwa w Nowemiasle odbędzie się w myśl uchwały zarządu z dnia 17 bm. w sobotę, dnia 28-go kwietnia o godz. 20-ej w lokalu p. Bony.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie za ub. rok pp. sekretarki i kasjera.
4. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
5. Sprawa dalszego istnienia Klubu.
6. Ewtl. wybór nowych władz.
7. Wolne głosy.

Uwaga: Ze względu na punkt 5 porządku dziennego uprasza się w interesie Klubu o jak najliczniejszy udział w zebraniu i zaznacza się, iż na wypadek niestawienia się odpowiedniej ilości członków, niezbędnej do powzięcia obowiązujących uchwał, odbędzie się o 20,30 tej samej daty ponowne zebranie, którego uchwały obowiązują bez względu na ilość obecnych. Dr. Komassa, prezes.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 16. 4.  
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	20.25—20.75
Pszenica nowa	37.00—38.00
Jęczmień browarowy	28.00—25.50
Owies	19.75—20.75
Mąka żytnia 70 proc.	35.50—
Mąka pszenna 65 proc.	58.00—62.00
Otręby tytanle	12.00—13.00
Otręby pszenne	14.50—15.50

Na redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemiasle. Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Za okazane nam tak liczne i szczerze dowody współczucia oraz liczne wieniec z powodu śmierci naszej ukochanej Zmarłej s. p.

Anny Szczepańskiej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłej, serdecznie

„Bóg zapłać“.

Rodzina Szczepańskich.

Świniarz, w kwietniu 1930 r.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 22. IV. rb. o godz. 15 będą sprzedawał w Kurzętniku u p. Edwarda Kunza za gotówkę najwięcej dającym:

1 lustro z podstawą, 1 parę cholewek i kawałek skóry.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemiasle.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 23. IV. rb. o godz. 15 będą sprzedawał w Chroślu za gotówkę najwięcej dającym:

250 ctr. kartosli, 1 wóz roboczy, 1 stół restauracyjny, repozytorjum, młóckarnię, manesz, sieczkarkę i bryczkę.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. H. Kaszewskiego. Mazanowski, kom. sądowy w Nowemiasle.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 22 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będą w Lubawie w moim biurze przy ul. 19 Stycznia nr. 13 za gotówkę najwięcej dającym:

1 fuzję.

Sprzedż nastąpi tylko za poprzednim okazaniem karty łowiec. Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 22 bm. o godz. 11-tej przed połudn. sprzedawać będą w Losach na podwórzu p. Sznaki Władysława za gotówkę najwięcej dającym:

1 bryczkę, 2 cielęta, parę szorów wyjazdowych, 1 konia, 1 wialnię i maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 22-go bm. o godz. 2-ej po południu sprzedawać będą w Świniarzu przed oberżą za gotówkę najwięcej dającym:

2 świnie około 1 i pół ctr. sztuka.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 22-go bm. o godz. 3-tej po południu sprzedawać będą w Świniarzu wybudowanie na podwórzu p. Rochewicza za gotówkę najwięcej dającym:

1 wagę decymalną, 1 wialnię i 1 dołownik.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 22 bm. o godz. 3 i pół po południu sprzedawać będą w Świniarzu wybudowanie na podwórzu p. Kucy za gotówkę najwięcej dającym:

1 maszynę do szycia, 1 kanapę i centryfugę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

10 mórg

dobrych ziem z zabudowaniem tano na sprzedaż. Piotr Wesołowski, Wielkie Radowiska, pow. Wąbrzeźno.

Manesz

parokony i sieczkarkę w dobrym stanie sprzedam tano. Wacław Mroziński, Lidzbark.

## Walne Zgromadzenie

członków niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się we wtorek, dnia 29 kwietnia 1930 r. o godz. 2-ej po poł. w lokalu Spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Przeczytanie protokołu z rewizji Patronackiej, odbytych w dniu 6. 3. 30.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności z roku 1928/29.
4. Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu per 30. 6. 1929 oraz pokrycie strat bilansowych.
5. Uchwalenie likwidacji „Rolnika”, względnie połączenie się z inną Spółdzielnią.
6. Uchwała z artykułu 46 punkt 2 i 3 Ustawy o Spółdz.
7. Sprawa podwyższenia udziałów, rocznych wpłat i dodatkowej odpowiedzialności.
8. Uzupelnienie § 22 Statutu.
9. Zatwierdzenie Regulaminu dla Rady Nadzorczej.
10. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
11. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków wyłożone są w biurze Spółdzielni do wglądu.

Nowemiasło-Pomorze, dnia 8 kwietnia 1930 r.

„ROLNIK“ w Nowemiasle

Spółdzielnia Roln. handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Prezes Rady Nadzorczej w z. (—) Tadeusz Roman, w. prezes.

## Państwowe Nadleśn. Mścin

urządza w sobotę, dnia 26-go kwietnia rb. o godzinie 10 przed południem, w oberży w Tomaszewie

## LICYTACJĘ dla potrzeb lokalnych,

na której sprzedawane będzie dłuższe użytkowe ze wszystkich leśnictw, szczapy użytkowe dla bednarzy i szczapy opałowe z leśnictw: Wawrowice, Kaługa i Tęgowiec.

Handlarze wykluczeni. Odnosi leśniczowie udziela na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna, wystawionego na sprzedaż. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży.

Mścin, dnia 17 kwietnia 1930 r.

Nadleśniczy Lasów Państwowych.

## 20 zł dziennie Skład

2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewnią WP. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy poczt. z adresem WP. Firma „Carbon“, Gdynia.

z 2-ma pokojami przy ul. Kopernika (Rynek bydłocy) od zaraz do wydzierżawienia.

Wł. Czajkowski, Lubawa.

32.000.000

do wygrania

w 21-ej Polskiej Loterii Państwowej.

Każdy drugi los wygrywa!!!

Cena losów w każdej klasie:

ćwiartka 10 zł

połówka 20 zł

cały los 40 zł

Losy mabywać można

w kolekturze „DRWĘCY“

w Nowemiasle

oraz: filjach w Lubawie i Lidzbarku.

Na listowne zamówienie wysyła się losy odwrotną pocztą.

## BACZNOŚĆ! ŁAKORZI!

PP. producentom mleka Łakorza i okolicy podajemy do wiadomości, iż od 15-go kwietnia rb.

## uruchomiliśmy filję w Łakorzu.

Przyjmujemy każdą ilość mleka i płacimy najwyższe ceny przy zwrocie 90 proc. mleka odłuszczonego.

Kierownictwo przejął p. Markowski.

Mleczarnia Brodnica n. Drwęcą S. z z. u odp.

Obełgę, rzuconą na R. W. Rendzorski z Janówka, odwołuję. K. Maruński, Zembrze.

## Z nieznanых przyczyn oddalił się

z obowiązku uczeń piekarski, Marcelli Kowalski, zatrudniony u p. Neumanna. Ktoby coś wiedział o jego pobycie lub kto go przetrzymywał, niechaj natychmiast zawiadomi p. Wiśnińskiego, Lubawa, Warszawska 5, telefon 95.

## W drugie święto Wielkanocy

odbędzie się w Jamielniku zabawa taneczna

Początek o godz. 18-tej, na którą uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

## SADZONKI

małe sprzeda

po cenie 3,— zł za

50 kilo z podwórza

Maj. Gwiżdżiny.

## Kartofle

jadalne „Industria“

wagonowo, jak i w mniejszych partjach na skład kupuje

Eryk Lewalski,

Nowemiasło n. Drw., tel. 73.

## Gospodarstwo

14 mrg. pszennej ziemi, z dobremi, maszynami budynkami, kompletny żywy i martwy inwentarz wraz z kuźnią i wszelkimi narzędziami w dużej ilości włoce od zaraz, podług ugody, do sprzedania.

Władysław Kopański, mistrz kowalski, Boleszyn, pow. Brodnica.

Starszy

czeladnik młynarski

może się zgłosić.

Szczupliński-Młyn, poczta

Gralew, powiat działowski.

Potrzebny od zaraz

pasterz-dojarz

do 40 krów i tyleż jałowego.

J. Graduszewski, Nawra.

## Robotnika

z szarwarkiem od 16-18 lat

poszukuje od zaraz

Siegner, Nowydwór.

## Ucznia

przyjmie L. Kozikowski, me-

zgarzmistrzowski, Nowemiasło-Pomorze.



Najlepszy proszek do prania „ZŁOTY“ z podarkami w każdej paczce.